

Mono - dialog

*Poetką nie byłam , nie jestem i nigdy nie będę .
Nie potrafię napisać wiersza. Wiersze i poezja to sztuka przez duże „ S ”
Nigdy nie interesowałam się poezją , nie było na NIĄ czasu.
(Wielka szkoda – teraz żałuję)*

bo ...

Rodzina , praca , dom , ogród.

*Kiedyś późną nocą (nie mogłam zasnąć, chociaż nie często mi się zdarza)
zaczęłam myśleć co w życiu jest najważniejsze.*

Były to takie osobiste rozważania i przemyślenia.

*Czy wszystko ma swój czas ?
Czy wszystko w życiu jest zaplanowane ?
Czy życie można przeżyć bez najmniejszych wstrząsów ,
żadnych zmartwień i upadków ?
Pomyślałam , że byłoby tak pięknie , aby świat był elementem bajki,
pełnym idealnych uczuć i postaci.*

*Myślałam , czy koniecznie trzeba przeżyć szaloną miłość ?
Przecież można przeżyć ciepły, spokojny związek , pełen zrozumienia, czułości
i spokojnej miłości .*

A życie ...

*Dlaczego ono tak szybko przemija ?
Przecież zegary mogłyby wolniej przesuwać wskazówki , gdyby
zegarmistrzowie świata byli aniołami .*

*Dlaczego ...godzina po godzinie ,tak nieubłaganie płynie
czas.*

*Pomyślałam sobie... gdybym nawet wkleiła z powrotem
wyrwane kartki z kalendarza , minione dni już nie wrócą.*

*„ Nic dwa razy się nie zdarza „ , jak napisała kiedyś
nieżyjąca już Wielka Poetka naszych czasów
Wisława Szymborska .*

I wtedy taki impuls.

A może pisać takie osobiste przemyślenia , ażeby za pewien czas wrócić do jakiejś radosnej chwili, zdarzenia i przypomnieć sobie co wydarzyło się w moim długim już życiu.

*Kiedy przeszłam na emeryturę nie potrafiłam się odnaleźć , przeżywałam rozterki i trudne chwile .Miałam więcej czasu i wtedy zapisałam się na UTW w Oleśnicy, który wzbogacił moją wiedzę o świecie , w którym żyję .
Każde spotkanie z koleżeństwem... to bezinteresowna serdeczność i radość.
Każdy wyjazd na wycieczkę przeżywam , ale to daje mi chęć do życia , do radości , uśmiechu.*

*Swoje wrażenia, z poznanych nowych miejsc, sytuacji , swojej fascynacji otaczającym światem , szczególnie przyrody , myśli , odczuć i trochę mojej fantazji przelewam na papier w formie swoich przemyśleń .
To takie zatrzymanie chwili, możliwość do późniejszych wspomnień .*

*Z natury jestem skromną i nieśmiałą osobą .
Czytając te moje osobiste przemyślenia proszę o wyrozumiałość .*

Łucja Plucha

Spis treści

- 1. Mogłam być ... 03.01.2013 r.*
- 2. Jeszcze parę chwil ... 05.01.2013 r.*
- 3. Byłam tylko ... 08.01.2013 r.*
- 4. A kiedy ... 12.01.2013 r.*
- 5. Bezszenność ... 15.01.2013 r.*
- 6. Zimowy spacer ... 17.01.2013 r.*
- 7. W samo południe ... 22.01.2013 r.*
- 8. Nie wiem ... 28.01.2013 r.*
- 9. Dzisiejszy spacer ... 08.02.2013 r.*
- 10. Nie widziałam ... 10.02.2013 r.*
- 11. Byłam ... 13.02.2013 r.*
- 12. Opowiem ci ... 15.02.2013 r.*
- 13. Chciałabym ... 16.02.2013 r.*
- 14. Jestem starsza ... 18.02.2013 r.*
- 15. Chwile przed snem ... 20.02.2013 r.*
- 16. Zaczarowany świat ... 24.02.2013 r.*
- 17. Dlaczego Mamo... 28.02.2013*
- 18. Może tylko ... 04.03.2013 r.*
- 19. Arboretum w marcu ... 10.03.2013 r.*
- 20. W oczekiwaniu na wiosnę ... 18.03.2013 r.*
- 21. Astronomiczna wiosna ... 21.03.2013 r.*
- 22. Może kiedyś ... 26.03.2013 r.*
- 23. Gwiazda ... 4.04.2013 r.*
- 24. Ja tylko... 10.04.2013 r.*
- 25. Nie zdążyłam... 21.04.2013 r.*
- 26. Łąka wiosenna... 25.04.2013 r.*
- 27. Góry – moja miłość... 04.08.2013 r.*
- 28. Nie jest możliwe... 09.08.2013 r.*
- 29. Dzień mijającego lata ... 29.08.2013 r.*
- 30. Szkoda tylko... 12.10.2013 r.*
- 31. Bieszczady ... 20.06.2014 r.*
- 32. Jezioro Solińskie... 21.06.2014 r.*
- 33. Już lipiec... 21.07.2014 r.*
- 34. Letnie niebo... 29.08.2014 r.*
- 35. Nieposłuszne myśli... 29.08.2014 r.*
- 36. Powiedz czemu... 30.08.2014 r.*
- 37. Sarnia Skala... 08.09.2014 r.*
- 38. Dolina Białego... 05.09.2014 r.*
- 39. Noworoczny spacer... 02.01.2015 r.*
- 40. Nic nie trwa wiecznie ... 24.02.2015 r.*
- 41. Arboretum w maju... 19.05.2015 r.*

42. *Porankiem... 13.06.2015 r.*
43. *Mokradła w Dolinie Baryczy... 13.06.2015 r.*
44. *Z każdą chwilą... 25.06.2015 r.*
45. *Spacer w letni poranek... 29.06.2015 r.*
46. *Czy tak można ... 06.07.2015 r.*
47. *Klasowe spotkanie... 03.09.2015 r.*
48. *Niedzielny spacer... 05.10.2015 r.*
49. *Przebudzenie... 27.10.2015 r.*
50. *Kiedy to było... 27.10.2015 r.*
51. *Świat mógłby być... 07.11.2015 r.*
52. *Wodospad Szklarka...07.11.2015 r.*
53. *Za szybko...08.11.2015 r.*
54. *Moje myśli dzisiaj...27.01.2016 r.*
55. *Być może...05.02.2016 r.*
56. *Zaproszenie... 29.02.2016 r.*
57. *Czekam na Ciebie... 13.03.2016 r.*
58. *I nagle... 21.03.2016 r.*
59. *Dolina Strążyska... 03.05.2016 r.*
60. *Dolina Kościeliska... 04.05.2016 r.*
61. *Dolina Chochołowska... 05.05.2016 r.*
62. *Majowa wędrówka na Śnieżkę... 15.05.2016 r.*
63. *Spacer po majowym niebie... 13.03.2016 r.*
64. *Dzień Dziecka... 01.06.2016 r.*
65. *Czerwcowy spacer... 03.06.2016 r.*
66. *Senne marzenie... 12.06.2016 r.*
67. *Pięknie tam {Dolina Baryczy} ... 18.06.2016 r.*
68. *Zaproszenie do miłości... 25.06.2016 r.*
69. *Tylko Ty... 28.06.2016 r.*
70. *Kartka znad morza... 18.07.2016 r.*
71. *Zachód słońca... 19.07.2016 r.*
72. *Letni wieczór sierpniowy... 01.08.2016 r.*
73. *Sierpniowy poranek... 10.08.2016 r.*
74. *„Żabi Róg” – Prace w Dolinie Baryczy... 14.08.2016 r.*
75. *Wędrówka Doliną Strążyską... 28.08.2016 r.*
76. *To Ciebie... 15.09.2016 r.*
77. *Jesienny Walc... 23.10.2016 r.*
78. *Ile jeszcze dni...*
79. *Ostatnia niedziela... 30.10.2016 r.*
80. *Świeradów Zdrój... zimą...03.12.2016 r.*
81. *Wieczór wigilijny – kiedyś... 24.12.2016 r.*
82. *Taniec aniołów... 10.01.2016 r.*
83. *Jak dobrze... 01.01.2017 r.*
84. *Zimowy spektakl... 07.01.2017 r.*

85. *Na zimowym spacerze... 21.01.2017 r.*
86. *Marzenie nie do spełnienia... 11.02.2017r.*
87. *Już niedługo... 07.03.2017 r.*
88. *Zobaczysz... 15.03.2017 r.*
89. *Wiosną... 20.03.2017 r.*
90. *Zatańczmy... 22.03.2017 r.*
91. *Chciałam... 22.04.2017.r.*
92. *Podaruj wiosnę... 04.05.2017 r.*
93. *Dla Ciebie... 10.05.2017 r.*
94. *Czerwcowy dzień ...13.06.2017 r.*
95. *Wakacyjne morze... 26.08.2017 r.*
96. *A jeżeli będę tęsknić... 13.06.2017 r.*
97. *Tak sennie i bajkowo... 21.08.2017 r.*
98. *Lubię... 25.08.2017 r.*
99. *Wczesna jesień... 06.09.2017 r.*
100. *Przed nami... 06.10.2017 r.*
101. *Uwierzyć w siebie... 11.10.2017 r.*
102. *Czułość... 13.10.2017 r.*
103. *Jesienny dzień ... 15.10.2017 r.*
104. *Poszukam... 12.11.2017 r.*
105. *Mgła rozmarzenia ... 20.11.2017 r.*

Mogłam być...

*Mogłam być tęczowym motylem
unoszącym się nad białą niewinną stokrotką.*

*Mogłam być kropelką rosy lśniącą
na seledynowym źdźble trawy.*

*Mogłam być kamieniem przydrożnym
milczącym jak głaz.*

*Mogłam być srebrną gwiazdą
na atramentowym niebie.*

*Mogłam być zielonym wiatrem
szumiącym w koronach drzew.*

*Mogłam być małą iskierką
zapalającą serca.*

*Mogłam tańczyć w blasku słonecznym
w niebieskiej sukience.*

*Mogłam napisać wiersz ?
(jednak nie mogłam)
Kiedy myślę , że mogę , że potrafię,
wita mnie fatamorgana.*

Niestety...

*Noszę wciąż to samo imię i nazwisko
zapisane ...w księgach wieczystych nieba
bez iskry bożej i wciąż uczę się żyć ,
dzisiaj już ,bez podręczników i nauczycieli*

03.01.2013 r.

Jeszcze parę chwil...

Dzień dzisiejszy już odchodzi w niepamięć.

Jeszcze parę chwil i będzie jutro.

Może za niebieską mgłą .

Może blisko siódmej tęczy.

Ziębnięty wiatr z białą mroźną zimą

cichutko rozmawia .

W takiej błogiej ciszy

najlepiej usiąść przy kawie,

o wiosennych kwiatkach pomarzyć .

Wiatr płatki śnieżne , jak białe motyle

po całutkim świecie rozwiewa.

Tak jest dobrze !

Zachwycam się ciszą.

Zachwycam się wszechobecną bielą.

Potrafę jeszcze cieszyć się pięknym zimowym dniem .

05.01.2013 r.

Byłam tylko

*W tym roku nie zawsze
dla mnie słońce świeciło.*

*Nie pytałam dlaczego ,
może tak musiało być.*

*Tamtego roku wszystko inne było ,
a może tylko się przyśniło ?*

Myślałam, że jestem na firmamencie nieba,

*a byłam kroplą deszczu w kosmosie,
przezroczystą myślą i niewidzialnym snem .*

*Wznosiłam się w obłoki , kiedy słuchałam
bluesa , który jest ukrytym
rytmem mojego życia.*

08.01.2013 r.

A kiedy...

*A kiedy będzie już ze mną Morfeusz,
chciałabym wędrować w piękne sny .*

Przenikać w zabłąkane senne mgły !

Znajdować w swoich snach ;

- *beztroski czysty błękit nieba.*
- *złote słońce rozsloneczone milionem promieni.*
- *niebosiężne góry , które skrywają w sobie
magię i tysiące tajemnic.*
- *migoczące w blasku księżycy srebrzyste morze.*
- *lawendowe cudne przestrzenie.*
- *balsamiczne jodły i świerki.*
- *stokrotki i jaskry na łące ,
które skradły blask słoneczny.*
- *tęczowe , najpiękniejsze na świecie motyle*
- *oszronione ręką czarnoksiężnika
drzewa , kwiaty*
- *i wszechogarniającą CISZĘ ,
taką , jaka bywa
tylko w spokojnych snach.*

12.01. 2013 r.

Bezsenność...

Moje sny nie są w kolorach tęczy.

Wszystkie smutki kłębią

się w duszy i sercu.

Dotykam dłońią firmamentu

i sprawdzam niteczki utkane

ze srebrnej pajęczyny, na której

wiszą gwiazdy (może nieraz spadają

i spełniają czyjeś marzenia ?)

Na niebie kołysze się księżyc

i powoli zamienia się w tęczę.

Bez serenady kończy się noc,

a serce wciąż bije nieodmiennie.

Ach ! gdyby tak przez pomyłkę

znaleźć się wśród Aniołów w raju.

15.01.2013 r.

Zimowy spacer ...

Przejrzyste i czyste powietrze .

Mroźno, ziębnięty wiatr

na całej otwartej przestrzeni.

Oddech stawał się obłoczkiem pary .

Wschodzące słońce

wymalowało na niebiesko szarym niebie

niespotykane złoto różowe odcienie.

Promienie słoneczne odbijały się

od srebrzystego śniegu i raziły oczy.

*Może w płatkach śniegu
zaczarowana jest odrobina słońca ?*

*Spadający na ziemię
śnieżnobiałych puch zamieniał
się w białe motyle.*

Zapatrzyłam się w srebrzystą ciszę .

*Jutro też wybiorę się na spacer ,
ale w samo południe.*

17.01.2013 r.

W samo południe ...

*Drobniutkie lodowate płatki śniegu
wbijały się, jakby cieniutkimi szpileczkami
w moją twarz.
W efekcie czego byłam nawet zadowolona
za ten niewielki, przemijający ból.
Pozwalał mi nie tracić
kontaktu z rzeczywistym światem .*

*Nie zawsze można chodzić
z głową w chmurach.
Chociaż takie życie pełne
niespodzianek jest.
Drzewa i krzewy oszronione
ręką czarnoksiężnika,
tworzyły cudne ornamenty.*

*W powietrzu wirowało
coraz więcej płatków śniegu.
Chwilami nic nie było widać.
Czułam nieodpartą potrzebę*

iść wciąż... dalej... i dalej.

*Przywodziło na myśl, że ta pogoda i
wszystko co się działo jest podobne
do klasycznej muzyki Mozarta,
(a ja uwielbiam ponadczasowe rytmy bluesowe).
Bardzo dużo radości dał
mi ten południowy spacer
wśród spadających płatków śniegu.*

22.01.2013 r.

Nie wiem ...

Sama nie wiem, czy byłam wówczas motylem

śniącym , że jestem dziewczyną.

Czy raczej teraz jestem dziewczyną

śniącą , że jestem motylem, który wygląda

jak baśniowy elf roztańczony na łące

wśród wysokiej usianej barwnymi kwiatami

trawy, która falowała jak morze nasyczone

szafirowo seledynowym kolorem .

Pojawiały się odległe obrazy w mojej pamięci ,

utrwalone jakby na czulej taśmie filmowej

w bardzo zwolnionym tempie.

Wspomnienia mają w sobie wiele poetyckiej

wyobraźni.

Piękny widok dawał złudzenie , że

jest się w RAJU !

28.01.2013 r.

Dzisiejszy spacer ...

*Słońce iskrzyło się na świeżo
spadłym śniegu, a porywisty wiatr
roziewał moje włosy.*

*W powietrzu z wolna tańczyły
płatki śniegu w niepowtarzających
się kształtach.*

Błękit nieba olśniewający !

*Szłam tak przed siebie
w śpiewającym wietrze.*

*Czułam , jak sphywa na mnie niezemiński spokój,
jakbym znalazła się w innym wymiarze czasu .*

*W ogromnej milczącej świątyni,
gdzie wszystkie troski i smutne myśli
znikały w obliczu świata duchowego .*

*Świat nie jest , niestety, doskonały.
Tak dużo jest w nim do naprawienia .
Nasze życie jest bardzo skomplikowane*

i wymaga

Może szaleństwa... , może marzeń !

08.02.2013 r.

Nie widziałam ...

*Nigdy jeszcze nie widziałam
tyle śniegu.
Wokół wirowały płatki śnieżne
niczym wielkie białe motyle.
Wszystko stawało się niewidoczne.*

*Wirujące śnieżynki wywierały na mnie
hipnotyczny, magiczny wpływ.*

*Idąc przez gęsto padający śnieg ,
pozwoliłam już swoim myślom
zobaczyć zieleń, zalaną słońcem plażę.*

*Wiosna (najpiękniejsza pora roku) w tym momencie
wydawała mi się tylko odległym marzeniem.
(chociaż ja kocham jesień)*

*Przy ulicy Spacerowej, nad „Stawami,”
widać było potrzaskane tafle lodu.
Nie przypominało to w niczym
gładkiej , śliskiej powierzchni .
Wyglądało raczej tak,
jakby mróz nagle unieruchomił wzburzone fale.
Szłam przed siebie , tak wprost do
światła i uśmiechałam się do siebie .*

Trudna rzeczywistość... nagle gdzieś się oddaliła.

10.02.2013 r.

Byłam

*Byłam kiedyś roztańczonym
tęczowym motylem,
a może elfem w baśniowej krainie ,
który w promieniach słonecznych rozkwitał .*

*Unosiłam się w czasoprzestrzeni
w spokoju i ciszy.*

*Lecz , czy na zawsze stan
wewnętrznego spokoju
jest zdobyty raz na zawsze ?*

*Może w życie elfa wpisany
jest nieustanny trud zdobywania
harmonii, miłości i wolności.*

*Czy , gdzieś tam w dalekiej
przyszłości , może za sto lat
czeka na mnie szczęście ,
które będzie już na wieczność .*

13.02.2013 r.

Opowiem ci...

*Opowiem ci kiedyś o podróżach
na wyspę szczęśliwą
(gdzieś tam na końcu świata .)
Opowiem o przecudnych
porankach, których nigdy
nie będzie dosyć.
Opowiem o muzyce bluesowej,
w której można się zatracić.*

*Opowiem o snach kolorowych
i marzeniach, które mogą się spełnić.
Pokażę ci księżyc tęczy ,
który swoim blaskiem
oświetla gwiazdy.*

*Ale najpierw zatrzymam
wszystkie zegary świata.*

*Zniszczę wszystkie kalendarze
(te żółte też)
Zatrzymam słońce w zenicie
na lazurowym niebie.
Wszystko to kiedyś
się zdarzy , może za lat sto.*

*Bo teraz czasu tak mało zostało,
zaledwie kilka wschodów
i zachodów słońca.*

*Może ja kiedyś zostanę w ułamku
milionowych, magicznych porankach,
(nie ma wspanialszej pory dnia
od brzasku wiosennego świtu)
albo na... wieczność.*

15.02.2013 r.

Chciałabym ...

*Chciałabym być w magicznej
nieznanej czasoprzestrzeni,
w której uwięziony byłby niesforny wiatr.*

*Być tęczowym motylem,
który dopiero uczy się latać
na niebieskich przestworzach,
lub zielonej łące.*

*Lecz jestem w kosmicznej przestrzeni
dziwnym , ale pięknym świecie.*

*Jestem w muzyce bluesowej ,
w której jest prawdziwa
wolność i wszystkie niespokojne
myśli się zatracą.*

*Dostosowuje swój światopogląd
do wczoraj , a dziś ...*

*Dzisiaj jeszcze jestem,
ale czy jutro nie zamienię się
w kroplę w niebezpiecznym ,
głębokim w porze sztormu,
oceanie .*

*Może w kroplę rosy,
która rozrzucona na barwnej
łące kwiatowej przypominać
będzie małe światełko .*

16.02.2013 r.

Jestem starsza ...

*Wielki zabytkowy zegar spokojnie
odmierzał minuty.
Zapadał zmierzch, zmieniając
pastelową barwę nieba
w przytłumione odcienie
srebra i szarości.
Pojawił się złocisty księżyc.
A niebo , rozgwieżdżone
srebrzystych milionem
gwiazd sprawiło ,
że serce moje wypełniło się uczuciem
nieokreślonego smutku.*

Jestem starsza ...

*o przesypujący się złoty piasek
w klepsydrze dnia.
Jestem starsza...*

o jeden zachód promiennego słońca.

Jestem starsza...

*o jeden niespełniony sen
Wysoko w górze na ciemno atramentowym
tle nieba , jedna z gwiazd nagle zamigotała
i na srebrnej pajęczej niteczce opuściła
swoje miejsce na firmamencie nieba*

*W takiej chwili należy wypowiedzieć
jakieś życzenie...
Zelektryzowały się moje myśli !...
NIKT nie może zatrzymać nawet
starych zabytkowych zegarów.*

18.02.2013 r.

Chwile przed snem...

*Srebrne gwiazdy migotały na tle
rozświetlonego księżycową
poświatą nieba.*

*Zastygł wiatr wieczorny
i układa się do snu.*

*Trwam w ciszy wieczoru ,
w zimnie przenikającym
mnie na wskroś.*

*Ogrzewam sobie ręce
w płomieniach świec.*

Jaki kolor ma moje życie ?:

Skąd ta bezkresna biel ?

*Ach! , gdyby można było
pokolorować sobie życie
w kolorach tęczy.*

W myślach lęku coraz mniej.

Wskazówki zegara pokazują północ - czas już spać .

20.02.2013 r.

Zaczarowany świat

Być tęczowym motylem

i latać wysoko w czasoprzestrzeni

wyżej niż gwiazdy srebrzyste

na nieboskłonie.

Widzieć świat przez pryzmat

dobroci, odwagi, przyjaźni i światła.

Śpiewać najpiękniejsze pieśni życia.

Niestety spadam w nierealną przepaść,

a jutro odejdę ... do gwiazd.

Motyle żyją tylko ... jedno lato.

24.02.2013 r.

Dlaczego Mamo...

*Twój uśmiech jest daleki jak sen.
Nie chcę , nie potrafię oglądać
Ciebie na pożółkłej fotografii.
Jedna chwila i zmienił się świat.*

*Łzy zastygły w kropli
majowego deszczu.
Na niebie nie ma
już promieni słonecznych,
a nocą blasku wędrujących gwiazd.*

*Tak szybko, zbyt szybko znalazłaś się
po "Drugiej Stronie Tęczy. "
Jeszcze wczoraj malowałaś mi
motyle i czerwone maki na łące.*

*Czerwone jabłuszka w uśpionym
jesiennym sadzie.
Dzisiaj rozbita na tysiące,
może miliony małych bolesnych
kawaleczków oglądam
twój pamiętnik , a w nim
niedokończona myśl...*

*Dziękuję ci Mamo ,
za miłość ogromną, za dobroć
za czas wielkiej radości
za bajkowy w dzieciństwie
barwny świat .*

*A przede wszystkim za ciepło
twojego serca i twoich rąk.*

28.02.2013 r.

*„ Każdą inną ludzką miłość trzeba zdobywać, trzeba na nią zasługiwać,
pokonując stojące na jej drodze przeszkody, tylko miłość matki ma się bez
zdobywania i zasług ”
H.Auerbach*

18

Może tylko ...

*Odeszłaś tak szybko w przestrzeń ,
która jest Wielką Niewiadomą.
Okłamuję się , że życie nasze
na ZAWSZE zapisane jest w
" księgach wieczystych "*
*Czy wszystko było bez szans ?
Pytam często siebie.*

*KTO lub CO układa analogicznie
nasz świat, nasze życie.
Jestem teraz między jawą , a snem.
Każda myśl, to fala emocji
i niewypowiedzianego bólu,
tragiczna symfonia nigdy
niedokończona.*

*Muszę milczeć i przyzwyczajać
się do CISZY.*

*Jeszcze wczoraj sprawdzałyśmy czy
w lesie zakwitły przylaszczki i fiołki .
W upalne lato poszukiwałyśmy
słodkich leśnych poziomek.*

A dzisiaj

Może to tylko przerwa w spacerach ?

*Dziękuję ci Mamo za twoją miłość
Ona pozostanie jak światło na całe moje życie .*

04.03.2013 r.

Arboretum w marcu ...

*Poranne mroźne i czyste powietrze.
Opadała powoli zablakana niebieska mgła.
Opary mgły potrafią nieraz
wyczarować niesamowite obrazy.
Pojawił się niepowtarzalny
błękit nieba.
Rozległy teren Arboretum -
przepiękna otwarta przestrzeń
porośnięta trawą,
niskimi krzewami,
smukłymi świerkami i modrzewiami,
a wszystko to , przysypane
ośniewającym puszystym śniegiem
przypominało zimową baśniową krainę.
Najmniejsza oszroniona trawka
wyglądała jak kryształowa konstrukcja
a drzewa zamieniły się
w majestatyczne monolity.
Słoneczko przeświecało przez
gałęzie drzew i kolorowe promyczki
oświetlały wszystko
w perłowo mlecznej poświacie.
Natura potrafi tworzyć prawdziwe cuda.
Moje smutne i przeźrocyste myśli
zagłuszyło harmonijne piękno
i panująca wokół jeszcze zimowa cisza.
Ogarnął mnie taki ciepły , połączony
spokój i łagodna melancholia .
Zapatrzyłam się w promiennosc
słoneczka.*

*Arboretum Leśne im. Prof. Stefana Białoboka w Stradomi przy
Nadleśnictwie Syców*

10.03.2013 r.

W Oczekiwaniu na Wiosnę ...

*Czekam ... na kwitnące jabłonie w uśpionym sadzie .
Czekam ... na taniec tęczowych motyli wśród ,
wysokich seledynowo - zielonych traw i kwitnących
różnobarwnych kwiatów ,
jak na wiosennych obrazach Claude Moneta.*

*Czekam ... na wiosenny ciepły wiatr,
który otrząsnąłby wszystkie kwiaty
brzoskwiniowych drzew, a biało-różowe płatki
ścielilyby się jak przepiękny dywan na błyszczącej trawie .*

*Czekam... na krople rosy migoczące
tysiącem barw , jakby ktoś rozrzucił
na łące tysiące małych brylancików.*

*Czekam ... na ptaki kolorowe, które rozśpiewałyby
się tak , jakby nigdy nie widziały nadchodzącej wiosny.*

*Czekam ...na bzy –bezkresne morze fioletów
o cudownym zapachu.*

Czekam na wiosnę , może COŚ we mnie zmieni

Czekam na wiosnę , może rozkołysze znów...

SERCA CISZĘ

18.03.2013 r.

Astronomiczna Wiosna ...

Marzyłam o pierwszym dniu

słonecznej, ciepłej wiosny.

ale...

Dzisiaj rano śnieg nie padał zwyczajnie ,

lecz sypał gęsto i wirował

przechodząc niemal w burzę śnieżną.

W południe zaczęły spadać duże

płatki piękne w swej delikatności,

budzące podziw , jakby cudne białe motyle.

Zachwyt i spokój przeppełnił moje serce

Zafascynowana śnieżną bielą,

która przykryła świat,

zapomniałam na moment o niespokojnych myślach,

które prześladują mnie nawet w snach.

21.03.2013 r.

Może kiedyś ...

*Kiedyś odejdę powoli
(jeszcze nie teraz)
w przestrzeń , która jest
„ Wielką Niewiadomą .”*

*Nie boję się już .
Pójdę tak na wprost
do światła , które
prowadzi na sam
szczyt wysokich schodów
aż do nieba.*

*Cicho będzie padał
deszcz majowy.
Pozbieram krople,
które w moich dłoniach
popłyną jak potoczek górski.*

*Stanę samotna i bezradna
po " Drugiej Stronie Tęczy "
i poczekam na znak ,
bo nie wiem w którą
stronę mam iść .*

*Już nie spytam NIKOGO
o sens życia .*

Tylko...

*Błyskawicznie przemienię
się w błękitnego motyla i szybko pofrunę na
ukwieconą barwnie łąkę .*

26.03.2013 r.

Gwiazda...

*Wskazówki zegara za minutę
pokażą północ.
Na atramentowym wysrebrzonym
niebie, znalazłam swoją gwiazdę,
która zalśniła promiennym blaskiem
na firmamencie .*

*Jej promień dotarł do mnie
dopiero teraz, a wysłano go
jakieś parę tysięcy lat
światlnych temu.*

*Tak bym chciała ,
aby moja szczęśliwa gwiazda,
pod którą się urodziłam,
nigdy nie spadła.*

*Chciałabym zatrzymać
na zawsze wszystkie
zegary świata.
Niech zawsze będzie
istnieć życie.*

*Ocalić w sobie tylko myśli o nieprzemijaniu .
Uwolnić się od kalendarzy i dat.
Czy nie jest to... za śmiała myśl ?*

Wiem... nie zatrzymam lat .

*Muszę pogodzić się
z nieuchronnym faktem,
że życie mam tylko ...JEDNO !*

04 .04.2013 r.

Ja tylko...

*W gwiazdach srebrnych na stałe
zapisane jest całe życie moje.
Więc po co szukać, planować,
martwić się.
Czy z przeznaczeniem można
się zmierzyć ?*

Nie wiem.

Ja tylko ...

*Szukam ... w wiosennym wiśniowym
sadzie kwiatów biało różowych.
- wiatru zielonego na rozgrzanej
tysiącami promieniami słonecznymi
barwnymi kwiatami łące .
- kropli majowego deszczu na niteczkach
srebrnej pajęczyny .
- tańczących szalonych motyli,
które przesłaniać będą moje
niespokojne myśli.
- biedronek z siedmioma
wspaniałymi kropeczkami.
Więc dlaczego we mnie lęku tyle ?*

*Dlaczego jestem uwięziona
w czasoprzestrzeni ?*

*Czy można się zagubić
w tym ogromnym świecie ?
Jak daleko, a może jak
już blisko do "Drugiej Strony Tęczy "*

10.04.2013 r.

Nie zdążyłam ...

*Unosiłam się w " czasoprzestrzeni"
bardzo wysoko.*

*Pode mną gwiazdy srebrne
z ciemno atramentowego nieba
szeptały i uśmiechały się
do siebie .*

Może polecę w nieskończoność ?

Niestety...

*Motyle... żyją tylko do jesieni.
Nie zdążyłam nawet zapisać swojego
imienia na szczerozłotym piasku.*

*Nie zdążyłam zapisać swoich
marzeń na srebrnej rosie.*

*Nie zdążyłam zachwycić się
czerwoną kaliną nad brzegiem
strumyka.*

*Nie zdążyłam zachwycić się
cudnymi wrzosami i barwnymi
kwiatami na seledynowej łące.*

*Zabrakło czasu nawet na szare
monotonne życie.
(może takie życie jest najlepsze ?)*

*Zabrakło czasu na marzenia,
spokojne myśli, ważne słowa.*

*Świat jest dziwny , obraca się wprawdzie,
zgodnie ze wskazówkami zegara,
ale dlaczego tak SZYBKO ?*

21.04.2013 r.

Łąka wiosenna...

*Trwam w ciszy wiosennego poranka
na ukwieconej barwnie łące.
Niepowtarzalne kompozycje barw
i ornamentów skąpane w srebrzystej
rosie, stworzyły male arcydzieła.*

*Jaskrawożółte dywany mlecza,
białe niewinne cudne stokrotki
i morze fiołków o cudownym zapachu.
(Ach , gdyby można było je w
marzenia zamienić)*

*Była taka cisza, że słycać
było moje myśli.*

*Ale był to pozorny spokój
bo w tym zaczarowanym zakątku
tętniło życie;
Lekko i delikatnie stubarwne
motyle tańczyły w takt bluesowych
rytmów.*

*Biedronki ze srebrnymi skrzydełkami
muskaly krystalicznie czystą rosę .*

*A elfy... malutkie skrzaciki
wirowaly w takt niebiańskiej muzyki*

*Tutaj w tym baśniowym świecie
poczułam... WIELKOŚĆ NIEBA .*

25.04.2013 r.

Góry - moja miłość ...

*Piękny sierpniowy poranek.
Góry od zawsze kryły w sobie magię
i tysiące tajemnic.
Niebo zamykało się na stoku.
Najbłękitniejszy błękit.
Nieosiągalny , a mimo to bardzo bliski.
Pogodnego nieba nie mąciła żadna
chmurka , która mogłaby przysłonić
słoneczny uśmiech.*

*Ciepły sierpniowy zielony wiatr.
Powietrze niezwykle rześkie
i przejrzyste jak kryształ.
Idealna pogoda na długą wędrówkę.*

*Wokół przepiękny górzysty krajobraz.
Paleta barw skał rozciągała się
od popielatego koloru, po grafitowe odcienie.*

*Kosodrzewina przykrywała stoki
świeżą zieloną barwą ..
Strumyki górskie radośnie płynęły
śpiewając najpiękniejsze pieśni świata.*

ŚNIEŻKA ...

*Moment absolutnego SZCZĘŚCIA !
Cisza . Nieskończona cisza.*

*Niepojety spokój w sercu i duszy.
Niezwyczajna chwila zespolenia się z naturą.
Tajemniczy świat !
Piękny świat !*

04.08.2013 r.

Nie jest możliwe...

*Jestem przy drodze pod drogowskim
z zatartym napisem prowadzącym do NIKAD.*

*Wybrałam się na długi samotny spacer,
a może wyprawę z plecakiem, w którym
są moje nieuporządkowane myśli.*

*Tęsknię za baśniową krainą,
za zielonym wietrzykiem igrającym
w złocistym listowiu.*

*Za miejscem na ziemi , gdzie jest dobro,
gdzie wszystko jest piękne,
cieple i delikatne.*

*Wiem, że nigdy nie będzie tak,
jak w marzeniach.*

Nigdy całkiem tak.

*O marzeniach można myśleć ,
a życie się przeżywa.
Nie jest możliwe coś, co już było,*

Zapatrzyłam się w błękitną dal.

Ten bezkres jest oszalamiający.

Już lepiej i w sercu i duszy.

09.08.2013 r.

Dzień mijającego lata ...

*Piękny, słoneczny wrześniowy dzień.
Idealny , aby iść na spacer , aby marzyć
o niebieskich migdałach.
Pogoda była piękna - zaledwie parę chmurek
na doskonale błękitnym niebie.
Kolorowy dywan łąk wyglądał tak,
jakby tęcza ukryła się pośród
seledynowej falującej łąki.
Tańczyły tysiące motyli o
najpiękniejszych barwach świata.
Delikatny wietrzyk poruszał
lekką moją sukienkę , jakby zapraszał
mnie do tańca.
Jest tak pięknie, że aż sprawia ból.
Gdyby tak można było przedłużyć lato i wakacje.
Marzenie !*

Utopia !

*Czas nieubłaganie płynie swoim rytmem,
nie zwracając uwagi na moje „ pobożne życzenia”.
Niestety, idzie już jesień szybkimi krokami.*

*Jeszcze tydzień , dwa i po lecie zostaną
tylko wspomnienia.*

*Ach ! zatrzymać czas, i pozostać jeszcze
po słonecznej stronie życia.*

*A może zostać małą kropelką
źródlanej wody, w której odbijałyby się
moje marzenia i sny...*

29.08.2013 r.

Szkoda tylko...

*Wilgotna niebieska zablakana mgła
unosila się w parku " Nad Stawami. "
Był przepiękny jesienny poranek
zachwycający fantastycznymi
kolorami drzew i krzewów,
rosnącymi przy parkowej alei.
Drzewa i krzewy mieniły się
wszystkimi odcieniami bieli
srebra, złota i pomarańczy.
Spadające liście z białych brzoź
wyglądały jak srebrne dukaty
rozsypane na zielonej błyszczącej trawie.*

*Zwykła gałązka oświetlona blaskiem
słońca wyglądała jak
dzieło mistrzowskiej sztuki .*

*Cudownie jesień nasza polska
" Złota Jesień " przemalowała
świat płomiennymi barwami.*

Jak pięknie jest TU i TERAZ

*Jestem szczęśliwa - kiedy mam
pewność jutra i kiedy korzystam
z małych powszednich radości.*

*Szkoda tylko , że nie ma już
motyli stubarwnych , którym
opowiadałabym swoje sny.*

12.10.2013 r.

Bieszczady...

*Trawę i drzewa zdobiła srebrna rosa .
Wilgotna niebieska , zabląkana mgła
była na wyciągnięcie ręki.*

*Niebo przybrało tak nasyconą
barwę niebieską , że sprawiało
złudzenie , iż można byłoby go
dotknąć jak sufitu.*

*Z zachwytem patrzyłam na
dzwoneczki wąskolistne ,
które chwiały się rytmicznie
i dzwoniły cicho na tej
magicznej przestrzeni.*

*Rozchodnik karpacki wyglądał
jak barwny dywan, przeplatany
rojnikiem górskim.*

*A Kostrzewa niska porastała
intensywną zielenią i
wnikała w głąb szczelin.*

*Połoniny Wetlińskie !
najwyższe piętro roślinności.*

Oszalamiający widok na Bieszczady !

*Rozległy widok potrafi
przywrócić spokój i pomaga
otworzyć się na nowe , dobre myśli.*

*Chciałabym zostać tam
choćby echem , które niosło
by się po rozległych magicznych
przestworzach i tak blisko
byłoby do nieba.
Może kiedyś tam jeszcze wrócę.*

20.06.2014 r.

Jezioro Solińskie...

*Wiecznie zielone lasy rozciągały
się po sam kres horyzontu.
Bezchmurne niebo lśniło
niezwykłym nasyconym błękitem
i odbijało się w pięknych wodach.
Słońce unosiło się nad jeziorem
i miało się wrażenie , że za chwile zanurzy się w falach ,
i zniknie w bezkresnej , szmaragdowej toni.
Mewy, uskrzydłone artystki ,
pisały srebrnobiałymi koniuszkami piór
niewidzialne znaki na niebie.
Oczarowanie !*

Olśnienie !

*Miałam słońce w oczach.
Na jeziorze panował niepojęty spokój
Istniały tylko dźwięki stateczku,
którym płynęłam.*

*Zachwyciło mnie to niezwykle piękno.
Będę tęskniła za nieprzewidywalnym
tańcem fal najpiękniejszego bieszczadzkiego jeziora.
Za zboczami , które uśmiechały
się zielonością.*

*Za wiatrem , który śpiewał
najpiękniejsze pieśni bieszczadzkie.*

*Może w snach zobaczę kiedyś jeszcze
Jezioro Solińskie , bo ONO niezależnie od pory
roku, dnia , nocy, czy pogody - będzie zawsze szumiało,
falowało, przeglądało się w gwiazdach na atramentowym niebie
i czarowało swoim widokiem !*

21.06.2014 r.

Już lipiec...

*O świcie niebo wyglądało
jak fantastyczna pastelowa akwarela.*

*Powietrze miało balsamiczny zapach.
Cały świat wydawał się pogodny i spokojny.*

Srebrzysta cisza !

*Tylko świeższe lśniące jak szmaragdy
tańczyły , wirowały i stroiły skrzypce
na seledynowej łące pełnej tęczowych
kropli rosy.*

Cudna harmonia przyrody !

*Milcząc wracałam do domu
z pełnymi kieszeniami
srebrzystej ciszy i promieni słońca.*

Pod powiekami pojawiła się mgła.

Jaki piękny jest świat !

21.07.2014 r.

Letnie niebo...

*Patrzyłam jak białe obłoczki
wędrują po letnim niebie.
Część nieba była zalana słońcem ,
część nasycona niezwykle błękitem.
Cudowna mozaika barw ,
która przemieszczała się i płynęła , płynęła po niebie !*

Nic nie trwa wiecznie.

*Moje życie również jest zmienne.
Z każdym dniem płynie
coraz szybciej i szybciej.*

*Chciałabym zatrzymać kosmiczny zegar
i powiedzieć,*

" Chwilo trwaj "

Ale czas nie słucha żadnych słów.

*Płynie jak rwący potok górski,
a może nawet jak wodospad,
gdzie tysiąc kropli lśni tęczo.*

*Czas ma swój początek i kres.
Jak można przez życie przejść ?*

Dlaczego tak szybko przemija ?

*Przecież tak wiele jeszcze
pięknych marzeń mam .*

26.07.2014 r.

Nieposłuszne myśli ...

*Atramentowe niebo usiane
było lśniącymi gwiazdami,
które zawieszane na niewidzialnych
srebrnych nitkach
opowiadały swoje sny.*

*Powietrze tak przejrzyste
że widziałam dokładnie
tarczę złotego księżyca.*

Cisza ! Przestrzeń !

*Wysoko , kosmiczny zegar
odliczał nieobliczalne sekundy.*

Myśli nieposłuszne ;

*- czy noc (nawet ta aksamitna)
jest zapowiedzią końca ,
czy wspomnieniem dnia na, którym
za horyzontem zniknęły promienie słoneczne .?
- czy brzask jest nadzieją dnia ,
czy przeźroczysta myślą , dla której
nie ma odpowiedzi ?*

*Jak odgadnąć drogę prawdy,
kiedy zaprogramowana jestem
na błądzenie ?
nie tylko w niebieskiej mgle.*

29 .08.2014 r.

Powiedz czemu ...

- *smutek głęboki jak morze,
tkwi w moich oczach.*
- *uśmiech jest daleki, jak
niebieski firmament.*
 - *słyszę własne
niespokojne myśli.*
 - *szukam gwiazd
na pochmurnym niebie.*
 - *bląkam się bez celu
nie mogąc złapać oddechu.*
- *a serce wystukując swój rytm
tworzy i płonie .*
 - *moje marzenia są
odległe jak cała wieczność .*
 - *zegary tak szybko
odmierzają sekundy.*
 - *jestem pomiędzy
wczoraj , a dzisiaj.*
 - *jestem pomiędzy
jawą , a snem.*

Powiedz czemu dzisiaj...

30 .08 .2014r.

Sarnia Skala ...

*Siła , która porusza wszechświat jest
dla mnie niewytłumaczalna .
Niewyobrażalnie piękny jest nasz świat !
Dotarłam na sam szczyt !*

Fascynujący widok !

W oddali niebotyczny Giewont !

*Malownicze zbocza gór pokrywała
kosodrzewina i wspaniałe wysokie
świerki, które kołysały się w takt
halnego wiatru .*

*Paleta barw rozciągała się od
srebrzystej szarości, głębokiego grafitu,
do zieloności w różnych odcieniach;
seledynu , ciemnego szmaragdu .
Niesamowite piękno rozpościerające
się wokół zapierało dech w piersiach .*

Widoki oszalamiające !

*Góry uczą dystansu i pokory do siebie i innych
Sprawiają , że kłopoty i troski wydają się mniejsze .*

*Otoczyła mnie cisza , którą
prawie mogłam słyszeć
I było tak blisko do nieba.*

*Przez moment przed oczami
dostrzegłam swojego Anioła !*

*Wierzę, że pomoże mi po raz drugi dotrzeć na Giewont
, bo o tym marzę.*

*Zapragnęłam być tam, wysoko, gdzie
niebo spotyka się z niebosiężnymi granitami.*

08.09.2014 r.

Dolina Białego ...

Przejrzyste czyste powietrze.

*Balsamiczne świerki z których
po porannym deszczu unosiła się
drżąca niebieska mgła.*

*Z zachwytem patrzyłam na
niepowtarzalny urok
dzikiego krajobrazu.*

*Przyroda na tej przestrzeni
nagromadziła wiele
cudownych kontrastów
dających w sumie wrażenie
niezwykłej harmonii.*

*Słońce tańczyło na szemrzącym
potoku i wysyłało tysiące lśniących
promyczków , które zamieniały
się w tęczowy wzór.*

*Tak łatwo jest się zakochać
w tym strumieniu.*

*Doceniłam w tej Dolinie
bliskość natury, spokój, zdolność
prostego odnajdywania
wszystkiego co piękne.*

05.09.2014 r.

Noworoczny Spacer ...

Przejrzyste jak kryształ i rześkie powietrze .

Mroźno, zimno i mocno zziębnięty wiatr.

*Na całej otwartej przestrzeni zalew,
przez pryzmat promyczków słoneczka,
lśnił diamentami .*

Oddech stawał się obłoczkiem pary.

*Wschodzące późno słońce
wymalowało na niebiesko szarym niebie
niespotykane złoto, fioletowe odcienie.*

*Promienie słoneczne odbijały się
od lśniącego „ kluczborskiego zalewu, ”
na którym pływały wspaniałe labędzie
o śnieżnobiałych piórach .*

Zapatrzyłam się w to harmonijne piękno , które zapierało dech w piersi !.

02.01. 2015 r.

Nic nie trwa wiecznie...

*Przyszłam na świat
pod lśniącymi gwiazdami
na atramentowym niebie.*

*A może nad rankiem
kiedy słońce się budziło ?
Nie znałam historii Bogów
ani dziejów naszej ziemi.*

*Dzień po dniu uczyłam się żyć.
Szłam po czerni , po bieli
najczęściej poznawałam szarość,
aż do " JESIENI ŻYCIA "*

*Pytam często siebie
KTO ? lub CO ?
układa analogicznie nasz świat, moje życie .*

*Dlaczego w nasze życie
wpisany jest nieustanny
trud zdobywania
miłości, harmonii i wolności.. ?*

*Dzisiaj zbliżam się już
do " Drugiego Brzegu "
na " Drugą Stronę Tęczy "
sporymi krokami .
Wiem , że życie moje nie jest zapisane
w " Księgach Wieczystych "
na ZAWSZE .*

*Tak trudno pogodzić się z nieuchronnym
faktem , że życie
mam tylko JEDNO.*

24.02.2015 r.

Arboretum w maju...

*My z studenci z UTW w Oleśnicy
jeszcze wciąż potrafimy cieszyć się
pięknem świata , kolorami wiosny.*

*Przepiękna otwarta przestrzeń
z błyszczącą majową zielenią .*

*Na tej przestrzeni przyroda nagromadziła
wiele kontrastów, kontrastów dających
jednak w sumie wrażenie niezwyklej harmonii i
ciszy , poczucia uspokojenia wewnętrznego,
zdolności prostego odnajdywania ładu zewnętrznego.*

*Na błękitnym niebie przepływały
od czasu do czasu małe pierzaste obłoki ,
które odbijały się w malutkim jeziorku
rozświetlonym przez promienie wędrującego
południowego słońca.*

*Jezioro otoczone było złotymi
liliami i wysokimi trzcinami..*

*Spacerowaliśmy wolno pośród różnorodnych
kwiatów o najpiękniejszych kształtach i
kolorach świata.*

*Cudowne białe różowe i fioletowe płatki
magnolii strącał zielony wiatr na błyszczącą
od rosy trawę.*

Zachwyciliśmy się piwoniami chińskimi.

*Wędrowaliśmy pośród modrzewi,
świerków i innych drzew rosnących
w wysokiej seledynowej trawie.*

*Można było usłyszeć najpiękniejszy
szelest zielonego wiatru i szum
gałązek, z których spływały
srebrne krople rosy.*

*Cudowne widoki jakby z krainy baśniowej,
krainy w przepięknych sekwencjach .*

*Przestrzeń i cisza niezbędna
do przemyśleń , jeśli nie brać
pod uwagę najpiękniejszych
śpiewów ptaków i kumkających
zielonych żab.*

*Był to najpiękniejszy
koncert na jakim byliśmy .
Cudowny nastrój i mono dialog
z własną duszą i sercem .
Piękna słoneczna majowa
pogoda odzwierciedlała nasz
wspaniały , radosny nastrój.
Podziwialiśmy wspaniałość przyrody.
Odurzenie i zachłyśnięcie się
wszystkim , co działo się w tym
niezwykłym otoczeniu.
Doceniliśmy bliskość natury.*

*Spokój niepowtarzalny i urok
jeszcze dzikiej przyrody,
w przepychu barw otaczającego
krajobrazu w swoim naturalnym
pięknie.*

*Słodko pachnąca skoszona trawa, jak narkotyk
odurzała nas i przyśpieszała bicie serca.*

*Cudownie prezentowały się tancerki i tancerze
z OUTW niczym kolorowe elfy tańczące w rytm
niebiańskiej muzyki na
zielonej błyszczącej łące.*

*Tę piękną wyprawę chcielibyśmy
zachować w pamięci , bo oderwaliśmy
się od szarej rzeczywistości , od konkretności.*

*Kiedyś , pewnego dnia utraci się
ten wspaniały świat ..., ale to już inna bajka.*

*Wycieczka zorganizowana przez UTW w Oleśnicy w dniu 19.05.2015 r.
do Arboretum Leśnego im. Prof. Stefana Białoboka w Stradomi przy
Nadleśnictwie Syców.*

Porankiem ...

Porankiem w Dolinie Baryczy,

słońce chodzi po niebie

w różowo szarym i promiennym błękiecie.

Ptaki ; mewy, srebrzyste żurawie , czaple , kormorany

śpiewając radośnie obudziły jeszcze uśpiony świat.

Przebudzony zielony wiatr chłodził,

rozpalone serca pięknem dzikiej przyrody .

Tak spokojnie !

Tak dostojnie !

Tak radośnie !

Taka niepojęta cisza , płynąca po tęczowej rosie.

Echo najpiękniejszych szumów drzew i śpiewu ptaków

niosło się po świetlistym krajobrazie ,

niczym symfonia najpiękniejszych barw.

Zatrzymujemy się w bezruchu ...

Oszołomieni pięknem świata.

*IX Dolnośląski Rajd po Dolinie Baryczy zorganizowany przez UTW w Miliczu
w dniu 13.06.2015 r.*

Mokradła w Dolinie Baryczy ...

*Mokradła leśne oświetlone blaskiem słońca
prześwitującym przez gałęzie drzew sprawiały
niesamowite wrażenie.*

*Zostaliśmy na chwilę przeniesieni
do czarownej i magicznej krainy.*

*Cudowne widoki otaczały nas ze wszystkich stron.
Wiatr rysował dziwne wzory na
niebiesko-szmaragdowym jeziorze .*

*Drzewa błyszcząły świeżą zielenią
Niezliczone zapachy łąk i lasów były
jak oddech przyrody.*

*Panował zupełnie wyjątkowy spokój , jakby
ponadczasowy , wiekuisty.*

*Kiedy patrzy się na ogromną
przestrzeń wody i zieleni,
wszystkie zmartwienia i smutki zdają się znikać .*

*Cały ten widokraż przyśpieszał rytm
bicia serca i lekkość duszy.*

*Jakże doskonały jest nasz świat !
Można na zawsze zatracić się w tym pięknie !*

*Słońce powoli zachodziło i rozświetlało
horyzont delikatnym blaskiem.*

Jednak wszystko ma swój czas.

*Zespół muzyczny „ Spacer ”
pożegnał nas znanym utworem „ Alleluja”.*

*Żal było rozstawać się z zaczarowanym światem
w Dolinie Baryczy.*

Oleśnica przywitała nas rześistym deszczem.

*Ciepły deszcz spływał srebrnymi strugami
po plecakach, w których nagromadziliśmy
szczęśliwe , radosne chwile.*

*Nawet w przybliżeniu nie wiedzieliśmy
jakie cuda tam na nas czekały.*

*Za rok tu wrócimy ,
aby cieszyć się tym zaczarowanym
zakątkiem , Doliny Baryczy.
Bo przecież część swego serca tam
zostawiliśmy !*

*IX Dolnośląski Rajd po Dolinie Baryczy zorganizowany przez UTW w Miliczu
w dniu 13.06.2015 r.*

Z każdą chwilą...

*Tańczyłam na falującej seledynowej łące.
Z nieba błękitnego padał srebrny deszcz.
Trzymałam śpiewający wiatr , który na
moment zastygł w moich dłoniach.
W świetle półprzymkniętych powiek,
w oczach (szaroniebieskich)
zapaliły się iskierki;*

*Chciałabym namalować przestrzeń
od granicy horyzontu do moich marzeń .
- świat wirujący w szalonych rytmach
muzyki bluesowej (uwielbiam).*

*Blues wyraża nieraz
marzenia, rozpacz , żal i obietnicę,
że jutro będzie LEPIEJ !*

*- sen, ocalony nim poranne światło
zamieni go w niepamięć.*

*- szczerozłoty piasek wędrujący
po bezkresnej pustyni.*

- łagodny szum zielono szmaragdowego oceanu

*- jaskry , które skradły słońcu
złocistożółty blask i*

*zajaśniały na zielonej łące
zamiast wypełniać niebo*

*- spadające gwiazdy na firmamencie
spełniające wszystkie marzenia*

*- liście wiosenne drżące
na śpiewającym wietrze*

*Czy te marzenia mogą się
kiedyś spełnić ?*

*Z każdą chwilą jestem przecież
coraz mniejsza .*

25.06.2015 r.

Spacer w letni poranek ...

*Promienie słońca zaczęły rozpraszać
zabłąkane poranne mgły.*

*Opary mgły potrafią wyczarować
najbardziej niesamowite i przedziwne obrazy.*

*Po chwili słońce przedarło się
przez ołowiane chmury i rozjaśniło
szaroróżowe niebo.*

*Przyroda szykowała się do letnich zmian,
do letniego , radosnego wybuchu życia ,
do kwitnących polnych maków ,chabrów i kąkoli,
w dojrzewających złotem zbóż .*

*W seledynowej trawie i misternie
utkanych srebrnych pajęczynach lśniły
niczym diamenty - kropelki rosy.*

*Czy w tym ogromnym pięknym
świecie znaczę więcej niż
kropelka rosy ?*

29.06.2015 r .

Czy tak można ?...

Czuję na twarzy ciepły, orzeźwiający wiatr .

Przyglądam się chmurkom strzepiastym

płynącym po jasnoblękitnym niebie .

Powrócę sobie z obłoków, z cukrowej waty .

Zapatrzyłam się na barwną skapaną w

*promieniach słonecznych łąkę ,
na której tańczą w takt bluesa tęcze motyle .*

*Spoglądam na białe cudne stokrotki , maki , chabry , rumianki
i jaskry, które skradły promienie słoneczne.*

Pomarzę o niebieskich migdałach ,

*a może ... zatańczę na błyszczącej od rosy seledynowej łące
wśród czerwonych maków.*

*Nie zerwę tych maków, nie uplotę wianka na skronie
niech kwitną na łące.*

Jest tak pięknie !

Niezwykła cisza ...

Powiedz ... czy wolno być tak zadowoloną , tak szczęśliwą ?

*Nieraz zachowuję się tak , jakby świat był cudownym miejscem !
Czy tak można ? Nie wiem ? Powiedz ...*

06.07.2015 r.

*" Wykreślić ze świata przyjaźń...
to jakby zgasić słońce na niebie,
gdyż niczym lepszym ani piękniejszym
nie obdarzyli nas bogowie."
(Cyceron)*

47

Klasowe spotkanie ...

*Po iluś tam latach fajnie wspomnieć szkołę,
koleżanki i kolegów z klasy.*

Nauczycieli;

- tych surowych ,wymagających.*
- tych radosnych, uśmiechniętych.*
- tych zadumanych , nieobecnych , zamyślonych.*
- tych życzliwych , pobłażliwych.*

Spojrzyć przez pryzmat minionych lat na szkolne czasy.

Odświeżyć wspomnienia .

Może to było lat kilka , a może kilkadziesiąt.

*Spotkać koleżanki i kolegów , którzy pozwalali
„ściągać ”domowe zadania , lub na sprawdzianach.*

*Albo tych, do których wzdychaliśmy,
pisaaliśmy wieszki, lub liściki .*

*Była wtedy radość życia , była młodość,
były pragnienia , były marzenia.*

*Wspomnienia lat beztroskich,
młodzieńczych szaleństw, nieraz buntów,
pierwszych uniesień ,może pierwszej miłości ?*

*Wspomnienia z czasem nabierają
coraz bardziej intensywnych barw.*

Moja szkoła , szkoła w Praczach ...

*Niezapomniana „ Akademia Pracka”,
to nie tylko okres w którym spędzaliśmy*

godziny nad rysunkiem i książkami.

*To chwile , które wspominamy nieraz
z łezką z oczach.
Przeżywaliśmy również trudne momenty.*

*Większość uczniów jednak na myśl o
Naszej Szkole przywołuje w pamięci
wspaniale spędzony czas wśród przyjaciół
i wspaniałych nauczycieli.*

*Jest jakiś czar, który sprawia , że wspomnienia
powracają jako najpiękniejsze chwile i
chciałoby się je zatrzymać na wieczność,
nie ...na moment ... na chwile .*

*Niespokojny rytm bijącego serca tęskniącego
za pięknymi szkolnymi chwilami , które już były
i nie wrócą .*

*Może tylko, w kolorowych snach. !
Jak opisujemy naszą Szkołę, to
przywracamy nasz beztroski świat.
Dzisiaj chciałabym założyć szkolny fartuszek ,
przypiąć do niego szkolną tarczę ,lub
założyć szary harcerski mundurek .
Usłyszeć dzwonek na lekcję .
Usiąść w ławce, otworzyć zeszyt, wyjąć z
piórnika wieczne pióro, przyłożyć liniuszek ,
zapatrzeć się na nauczyciela i myśleć
„o niebieskich migdałach ”*

*Powiedzmy za Homerem;
„ Każdy z nas jest Odysem, który wraca do swej Itaki
„ Od zawsze i na zawsze „*

*My wracamy do Szkoły w Praczech.
Miejsce jedno z wielu , lecz dla nas*

JEDYNE !

Wrocław – Pracze 03.09.2015 r.

Niedzielny spacer ...

*Piękna jesienna niedziela.
Cichy wyłożony dzień
w którym wszystko , co smutne
usuwa się w cień.*

*Biegałam po seledynowej
błyszczącej łące szukając motyli.
(Boże , kiedy ja dorosnę ?)*

*Za mną biegł zielony wiatr
strącając w przejrzystym
powietrzu rozświetlonym
promieniami słońca
kolorowe liście z drzew.*

*Liście wirowały i mieniły się w
słońcu złotem i czerwinią.*

*Zapatrzyłam się na białe chmurki
o rozmytych nieznanym kształtach
płynących po niebie
nie wiadomo skąd , dokąd i po co .*

*Ogarnęła mnie radość ,
bo skradłam i ukryłam we włosach
jesienne promienie słońca !*

05.10.2015 r.

Przebudzenie...

*Obudziło mnie spojrzenie jednego
jesiennego promienia słoneczka.*

Śniłam nocą ...

*Zapamiętałam kolor jesiennych liści.
Zapamiętałam zapach czerwonych i złotych
jabłuszek w uśpionym sadzie.
Zapamiętałam drzewa ozłoczone purpurą.*

Rzeczywistość ...

*Zaparzam mocną czarną kawę .
Jeden łyk wystarczył na rozświetlenie myśli ;
Jeszcze nie zgubiłam sensu istnienia .*

*Jeszcze patrzę na jesień ... jak na cudowne zjawisko.
Jeszcze mam ochotę na spacer w parku.*

*Jeszcze sięgnę po książkę , poczytam wiersze.
Jeszcze posłucham ulubionych rytmów bluesowych.*

*Jeszcze zadzwonię do przyjaciółki.
Jeszcze zachwycę się lśniącymi gwiazdami.*

Jeszcze mogę marzyć !

Jeszcze mogę się uśmiechać !

Jestem jeszcze szczęśliwa !

*Jeszcze mogę być !
Jeszcze, jeszcze ,jeszcze !*

27.10.2015r.

Kiedy to było ...

Dzieciństwo ... kiedy to było ?

Tak niedawno przecież !

Ale nie wszystko poszło w zapomnienie.

*Takie chwile najczęściej powracają , kiedy
pożółkle fotografie w albumie się ogląda,
lub piękne wiersze się czyta.*

*W ten jesienny wieczór ożywiłam
w pamięci wspomnienia.*

*Dzisiaj chciałabym jeszcze pograć w „klasy” ,
pohuścić się na trzepaku, zagrać w „ dwa ognie” ,
przytulić szmacianą lalkę , pojeździć na rowerze,
trochę się potłuc , a potem wtulić się w bezpieczne
objęcia Mamy,*

napisać coś bardzo „ mądrego” na ścianie ,

narysować serce przebite strzałą,

zatańczyć boso na fiołkowej łące,

wpisać „ złote myśli ” w pamiętniku kochanym.

*Dzieciństwo , to czas pełen radości , ale też czas
problemów, ale żałuje bardzo , że minęło .*

27.10 2015 r.

Świat mógłby być ...

*Liście na drzewach
Pobłyskiwały wszystkim odcieniami
złota, czerwieni i nasyconego brązu.*

Jesień, jak co roku, była piękna w górach.

Spojrzałam na wysokie drzewa.

*Słońce podkreślało ich barwy,
od jasnej żółci,
po płomienną czerwień.*

Wczesny listopad jest pięknym miesiącem.

*Drzewa i krzewy jeszcze zachwycają
symfonią barw i cieszą oczy ,
przed nadejściem szaro-białej zimy.*

*Wsluchałam się w ciszę tam na drodze
na wodospad Szklarka.*

*Świat mógłby być
taki cudowny i fascynujący
gdyby nie było dat
w kalendarzach .*

Gdyby nie było zegarów .

Gdyby na wieczność zatrzymał się czas.

07.11.2015 r.

Wodospad Szklarka ...

*Przenieśliśmy się na moment , na chwilę,
w zaczarowany świat, pełen czarów i magii.*

*Jesiennie promyki słońca odbijały się
w srebrnej kaskadzie wodospadu,
stwarzając niepowtarzalne tęczowe wzory.*

*Z zachwytem patrzyliśmy
na szalony taniec słońca i wody.*

*Byliśmy pod wielkim wrażeniem jesiennego
krajobrazu wokół wodospadu.
Liście tworzyły gruby złocisto – rudy dywan .*

Cudowna przestrzeń !

Zapach jesiennego wiatru !

Inwazja światła, krystalicznego powietrza , jasności !

Świat jesienny w górach jest taki piękny !

*Za rok (a może wcześniej) tu wrócimy,
bo część serca w spienionych
nurtach wodospadu zostawiliśmy .*

*Wycieczka zorganizowana przez UTW w Oleśnicy
w dniu 07.11.2015 r.*

Za szybko ...

*Gdzie niegdzie pojedyncze liście
wisały na gałęziach starych omszałych buków,
dębów i klonów.*

*Reszta kolorowych liści leżała na ziemi,
tworząc gruby złocisto-czerwony dywan.*

Powietrze było chłodne , rześkie .

Słońce już powoli zachodziło.

Zmrok ,

jak to w listopadzie, zapadał wcześniej .

*Ogarnął mnie niepokój jak tło
granatowego, ciemnego nieba .*

Jeszcze nie wiem dokąd zmierzam.

Może w nieznany świat.

*Może na spotkanie czasu ,
którego nie ma tak wiele .*

*Gdyby jeszcze raz , można było popatrzeć
na kwitnące biało-różowe jabłonie,
ozdobione kropelkami rosy, połyskujące słońcem
i mieć znów ... naście lat.*

Dlaczego świat obraca się teraz tak szybko,

Coraz szybciej.

Za szybko !

Powiedz ...

Zegarze... dlaczego tak szybko wskazówki przesuwasz ?

08.11.2015 r.

Moje myśli dzisiaj ...

- *witają mnie jak promyczek zimowego słońeczka.*
- *układają barwy poranka.*
- *malują na błękitie tęczę.*
- *przywołują stubarwne motyle.*
- *bląkają się w niebieskiej mgle.*
 - *tańczą z ciepłym wiatrem pośród wysokich drzew.*
- *wspominają echa dawnych dni.*
- *czekają na znaki napisane na piasku.*
 - *dotykają lśniących gwiazd.*
 - *wyznaczają moje marzenia.*
- *uparcie walczą z upływem czasu.*
 - *pytają o sens istnienia.*
- *przenoszą mnie w głąb siebie.*
 - *Splątały się myśli...*

Nie boję się już , bo...

Dzisiaj jeszcze... nie spotka mnie nic złego.

Przed mną jeszcze wszystkie pory roku.

Nowe wschody i zachody słońca.

Cudne wiosny, gorące lata , kolorowe jesienie i białe ośnieżone srebrem zimy.

27.01.2016 r.

Być może ...

jeszcze zachwycę się śnieżynkami

wirującymi jak białe motyle,

- może porannym słoneczkiem

na różowo- błękitnym zimowym niebie,

- może wiatr we włosach zawiruje,

- być może będę tańczyć

na ośnieżonej srebrem łące ,

- może znajdę się na niebieskim firmamencie ,

tak blisko gwiazd ,

- może zapagnę twoich oczu ,

- wschodów i zachodów słońca z tobą ,

- może niebo się rozchmurzy i ukażą się

przepiękne , srebrzystobiałe przestrzenie .

Być może ...

05.02.2016 r.

Zaproszenie ...

*Wczoraj nieznany czarnoksiężnik
odgarnął z nieba ołowiane obłoki
i wyczarował nam dzisiaj
srebrzystobiały świat.*

Więc ...

Chodź dzisiaj ze mną na zimowy spacer. .

*Pójdziemy tak razem przed siebie,
pozostawimy w niebieskiej mgle
wczorajszy smutny dzień.
W mroźnej przestrzeni
tańczący zimowy wiatr
ogarnie już srebrzystobiały puch z drzew
i strząśnie nam pod nogi.*

Nie obawiaj się , nie zmarzniemy.

Ciepło moich rąk rozgrzeje cię na wskroś.

Jest tak pięknie !

Taka śnieżna biel !

*Nie tylko niebo odnajdziemy w snach,
w swoich sercach też .*

Ogarnie nas jakiś spokój , łagodna melancholia.

*Wystarczy tylko oderwać się od smutnych myśli
i spojrzeć z zachwytem na cudny otaczający nas
zimowy świat.*

29.02.2016 r.

Czekam na Ciebie ...

*Zimny wiatr przenika mnie na wskroś.
Krople srebrnego deszczu spływają na moją twarz.*

Chłodno !

*Czekam , może się nie spóźnisz
i przyniesiesz z niebieskiej mgły
niewidzialną pelerynę, która okryje nas.*

*Alejka nad " Stawami " zupełnie pusta,
nawet ptaki zamilkły też.*

W myślach lęku coraz więcej .

Jesteś !

Idziesz do mnie szybkim krokiem.

W oczach tysiące iskier i cudowny blask.

I dłonie takie gorące obejmują mnie .

Twój pocałunek jest słodczą.

*Uśmiecham się do ciebie
wzrokiem zawieszona na twoich
szaroniebieskich oczach.*

Piękny jest mój z tobą świat !

13.03.2016 r.

I nagle...

*I nagle znienacka
przyszła wiosna zielona.
Rozkochała i obudziła serce.*

*Przyniosła z sobą słoneczko
z promieniami złocistymi.*

*Niebo, na którym błękit tonie
w przezroczystej ciszy.*

*Zapach srebrnego deszczu
i dotyk wiatru ciepłutkiego.*

*Już Pierwszy Dzień Wiosny !
Jest cudnie !*

*Chciałabym teraz zatańczyć
na zielonej przestrzeni
w blasku słonecznym.*

*Takie momenty sprawiają,
że jesteśmy szczęśliwi.*

*Chciałabym chłonąć ten
piękny świat bez ograniczeń.*

*Gdybym mogła zatrzymałabym na zawsze
ten wiosenny dzień i aksamitną noc
z milionem lśniących gwiazd.*

21.03.2016 r.

Dolina Strążyska...

*Majowy poranek był przepiękny !
Różowo szara poświata rozpraszała się powoli.
Pojawiło się słońeczko, a na błękitnym niebie
żeglowały śnieżnobiałe obłoki.
Czuliśmy , że stanowimy jedność z tą
niezwykłą przyrodą, ze słonecznym
blaskiem prześwitującym przez gałęzie drzew.
Kolorowe promyczki słońca kładły się na
kamienie i głązy płynącego krystalicznego
potoku , który szumiał i nucił najpiękniejsze
pieśni , nie tylko o miłości.
Zostaliśmy przeniesieni do krainy czarów i magii.
Piękno otaczało nas ze wszystkich stron.
Można na zawsze zatracić się w tej dolinie !*

Cudowna CISZA !

*Dotarliśmy do wodospadu Siklawica !
Srebrzyste krople wody spadały
z wielkiej wysokości , mieniły się
kolorami tęczy i pieniały
wzburzonymi kaskadami.
Ponad wszystkim unosił się
gęsty obłok rozpadającej się
na miliony kropelek wody
i zraszał delikatnym deszczem
najbliższe otoczenie .*

*Cudowny widok przyśpieszający bicie serca.
Zostawiliśmy tam... cząstkę naszych serc,
może za rok wrócimy po nie .*

03.05.1016 r.

Dolina Kościeliska...

*Bardzo wczesny poranek . Zimno !
Blade szaro lawendowe powietrze
rozprasało się powoli.
Wędrowaliśmy w głąb doliny z plecakiem
spokojnych myśli.*

*Przejmujący wiatr halny zawodził nielitościwie,
rozbrzmiewając w koronach drzew .
W dolinie roznosiły się niespokojne tony
podobne do instrumentalnej muzyki .*

*Porywisty wiatr kołysał zielonymi gałęziami drzew,
i przenikał nas na wskroś.
Na zboczach leżała niezliczona
ilość powyrywanych drzew.
Smutny widok !*

*Idąc dalej krajobraz powoli stawał się
weselszy , jaśniejszy !
Pojawiło się słońce rozjaśniając dolinę
i potok , który płynął przetykany
złocistymi plamkami słonecznego światła .
Dotarliśmy do Wąwozu Kraków.
Ukazały się strzeliste omszone skały.
Mieliśmy wrażenie , że jesteśmy w krainie
nieskończonej CISZY i spokoju.*

*Wiecznego cienia i wiecznego mroku .
Z trudem pokonywaliśmy każdy kamienisty metr.
Wieczna wilgoć sprawiła, że
droga była niebezpiecznie śliska .
Piękny jest ten wąwóz , również wtedy,
gdy nie dociera tutaj słońce .*

04.05.2016 r.

Dolina Chochołowska ...

*Powietrze po deszczu było chłodne i rześkie.
Z świerków rosnących wzdłuż Doliny
skapywały jeszcze srebrzyste krople.*

*Wilgotna, zablakana niebieska mgła
unosila się nisko nad nami .*

*Polanę zdołała perlista srebrna rosa.
(Na Siwej Polanie, w czasie kolejnej pielgrzymki
, wylądował Papież Jan Paweł II)*

*W oddali widać było góry oddzielone
od Doliny szerokim ,zielonym pasem lasu.*

*Zbocza nabierały złotoróżowej poświaty
od wschodzącego czerwonego słońca.*

*Potok płynący przez tę Dolinę
zmieniał barwy od szarosrebrnego do złotego
blasku pod wpływem promieni słońca
i błękitu nieba.*

*Tutaj każdy skrawek przyrody jest urzekający
i ma w sobie coś z tajemnicy i magii.
Bardzo długa , ale jakże piękna jest
ta Dolina.*

*Zresztą wszystko na co patrzy się
z miłością staje się piękne .
Dotarliśmy po 7 km. do Polany Chochołowskiej,
na której znajduje się Schronisko Górskie
im. Jana Pawła II.
Byliśmy zmęczeni,
ale również bardzo szczęśliwi .*

05.05.2016 r.

Majowa wędrówka na Śnieżkę...

*Poranne czyste, przeźroczyste
jak oszlifowane szkło... powietrze .
Majowe pogodne niebo z obłokami
o najniezwykleszych kształtach,
nadawało temu obrazowi
nieziemski , kojący spokój .
Dzisiejszy dzień był, jakby stworzony
do najpiękniejszych przeżyć i uniesień .
Już pierwsze spojrzenie na otaczający
krajobraz przeniósł mnie w inną rzeczywistość.*

W krainę baśniową !

*Między kosodrzewiną , a zboczem góry,
migotały niezliczone ilości rozsypanych ,
błyszczących drobnych lodowych kryształków ,
zabarwionych na srebro,
od złocisto niebieskiego słońca i nieba.
Zapatrzyłam się w tę srebrzystą ciszę .*

Harmonijne piękno !

*Fascynujące miejsce na ziemi !
Piękna , wprost zdumiewająca przestrzeń !*

Oczarowanie !

*Góry – to siła potężniejsza , niż to,
co ja mogę i powinnam zrozumieć.
Czułam jednak , że stanowią
wspaniałą jedność z górami i białymi obłokami
na kobaltowym niebie .*

*Skąpany promieniami słońca świat na Śnieżce
otoczony blaskiem i magią, zapierał
dech w piersi i obiecywał życie w kolorach
w wiosennej zieleni .*

15.05.2016 r.

Spacer po majowym niebie ...

Dzisiaj taki piękny wieczór majowy.

*Niebo niebieskie przysłonięte mglistym welonem lekkich chmur
zapowiadających na jutro dobrą pogodę.*

Więc , proszę zabierz mnie na spacer po aksamitnym nieboskłonie.

*Ja pokażę Ci gwiazdy lśniące
piękne marzenia spełniające.*

Kiedy będziesz blisko mnie , będę trzymała cię za rękę .

W atramentowej mgle pokaże ci srebrnego księżycy tarczę .

Zabierz mnie na spacer po niebie.

Uśmiechem rozświetlę twoje oczy.

*Księżycy srebrny blask i tysiące gwiazd,
podaruję ci kochanie w prezencie.*

13.03.2016 r.

Dzień Dziecka

*Dzisiaj , kiedy patrzę na swoją fotografię
przypominam sobie dzieciństwo.*

Wracają wspomnienia z cudownych lat.

*Zatrzymałam w myślach tamten beztroski czas,
i czuję się znów dzieckiem, jak dawniej.*

Odzyskuję wspomnienia z nutą melancholii

- *zatrzymałam błękit nieba z białymi obłoczkami.*
- *pozbięram fiołki i stokrotki dla Mamy na seledynowej łące.*
- *cieple promienie złocistego słoneczka ogrzeją znowu moją twarz.*
- *na huśtawce wzniosę się aż ...do nieba.*
- *powiew ciepłego wiatru rozwieje moje jasne włosy.*
- *będę szukać świerszczy i motyli na pachnącej łące.,*
- *powędruję z rodzicami poznawać świat (wędrówki po Sudetach)*

Dzisiaj chciałabym , aby te czasy wróciły od nowa.

*Szkoda jednak , że gwiazdy nie mogą spełnić mojego marzenia
" ażeby życie można zaczynać od nowa "*

01.06.2016 r .

Czerwcowy spacer...

Dzień był słoneczny, piękny , wymarzony !

Niebo wśród całej niebieskości miało też odcień różu.

Po niebie płynęły niewielkie obłoczki .

Pachniały polne kwiaty i nagrzana w słońcu seledynowa łąka .

*Kołysały się niebieskie dzwoneczki i
przykrywały trawę jak barwny dywan.*

Purpurowe maki przebijały urodą inne polne kwiaty.

Zamknięte piękno w czerwieni opowiadało szeptem o miłości.

Cudna przestrzeń zachwycała i onieśmiałą.

A letni ciepły wiatr uparcie rozczesywał moje włosy.

Jest cudnie !

Kojący spokój , niezwykła cisza .

Zaczarowany świat !

Jutro znowu tu wrócę , kiedy tylko noc przeminie .

03.06.2016 r.

Senne marzenie...

*„ A ty mnie na wyspy szczęśliwe zawieź ,wiatrem łagodnym włosy jak kwiaty
rozwiej ,zaczuj.”
(Konstanty Ildefons Gałczyński)*

*Wyspy wynurzały się z zielono błękitnej wody ,
jak wielkie błyszczące opale.*

Biały piasek lśnił w słońcu, niby śnieg posypany złotem.

*Słońce pojawiło się na kobaltowym niebie,
z zaledwie kilkoma obłoczkami.*

Morski wiatr uparcie rozwiewał moje włosy.

Zapatrzyłam się w tę cudowną przestrzeń !

*Zachwył i spokój przepelnił moje serce !
Ogarnął mnie taki ciepły, melancholijny nastrój.*

A... ON miał oczy niebieskie ,

lśniące jak tafla morza w słońcu ,

pełne ciepła i mądrości , oraz głębokiej powagi

*Zafascynowana ...
zapomniałam na moment ..., że to tylko sen ...*

12.06.2016 r.

Pięknie tam ! (Dolina Baryczy)

*Piękny czerwcowy poranek,
na niebie białe, niewielkie obłoczki .
Słońce już wstało , rzucając złocistą poświatę na otaczający krajobraz.
Blask słonecznych promieni odbijał się
w lekko zmaczonej wodzie ,
która migotała ,mieniła się zieloną i srebrzystą barwą,
wyglądało to tak, jakby była podświetlona od dna.*

*Wszystko dookoła otaczała zupełna cisza.
Tak cicho , tak spokojnie , tak uroczo .
Kiedy patrzy się na to piękno,
to nawet zmęczenie długą wędrówką jest radością.
W powietrzu unosił się zapach drzew i traw .*

Śpiewały ptaki !

*Ptasie trele brzmiały słodko i triumfująco ,
zapowiadając szybkie przyjście lata.
Zapatrzyliśmy się w promienność dnia.
Znaleźliśmy się w innej bajce,
jakby ktoś zaczarował rzeczywistość.
Ogarnęło nas uczucie szczęścia !
Ogarnęła nas radość !
Cieszyliśmy się z zajęcia I miejsca w konkursie o
Dolinie Baryczy.*

*X Wojewódzki Rajd Seniora po Dolinie Baryczy
w dniu 18.06.2016 r.*

*„ Nie wystarczy pokochać , trzeba jeszcze umieć wziąć tę miłość w ręce i
przenieść ją przez całe życie ”
(Konstanty Ildefons Gałczyński)*

68

Zaproszenie do miłości...

*Zabiorę cię kiedyś na spacer
pośród srebrzystych gwiazd.
Blask księżyca oświetli nam drogę .
Dotrzemy na parkiet podniebny.
Świt w niebieskiej mgle nas zaskoczy.
Zatańczymy bosą na lśniącej rosie
przy najpiękniejszej bluesowej muzyce.
Nieśmiało popatrzę w twoje niebieskie oczy
szepciem wypowiem dwa najpiękniejsze słowa ...*

*Zostań ze mną na zawsze , na wieczność
zmień moje myśli w” labędzi śpiew.”*

*Zapraǳęłam twoich ust jak pragnie się
wschodów i zachodów słońca.*

*Zapraǳęłam bliskości nieopisanych uniesień,
urokliwości najpiękniejszych chwil.*

*Szukałam ciebie aksamitnymi nocami,
szukałam dniami błękitnymi .*

Dla ciebie zatrzymam wszystkie zegary świata.

Zaproszę do życia całego , do miłości.

25.06.2016 r.

Tylko ty...

*Potrafisz jednym uśmiechem wyczarować
lazurowo – szafirowe niebo.
Promienne słoneczko i wielobarwną tęczę.*

*Dzięki tobie potrafię zachwycać się
- wschodem i zachodem słońca
- wiosennymi kwiatami
- szarosrebrną mgłą.*

Potrafię ;

*Tańczyć w strugach srebrnego deszczu ,
śpiewając i śmiać się jednocześnie (spontaniczna radość)*

*Popatrzeć obojętnie na stary zabytkowy zegar ,
który odmierza tylko ... SOBIE czas .*

Powiedz kim jesteś ?

Piękną wróżką ?

Egzotycznym motylem ?

Leśnym elfem ?

A może tylko wytworem mojej wyobraźni ?

28.06.2016 r.

Kartka znad morza...

*Zalana słońcem plaża , czysty błękit nieba .
Piasek szczerzłoty i koronkowe białe fale.
Morze niebiesko szafirowe, spokojne i jasne
skąpane w pomarańczowym blasku.
Mienia się skrzydła mew - morskich artystek, które
na tle błękitnego nieba wyglądają
jak srebrne strzały piszące niewidzialne znaki.
Dobrze byłoby podzielić się tymi pięknymi chwilami .*

Więc ...

*Piszę list na piasku złocistym bez adresu.
Całą tę wiadomość morski wiatr do ciebie zaniesie.
- wypełniam ją słonym zapachem morza
- wolnością wyśpiewywaną przez morskie fale
- słonecznymi promyczkami
odbijającymi się w szafirowej głębi*

posyłam ;

*mnóstwo prześlicznych szumiących muszelek,
złocistych bursztynów , ziarenek piasku
i uśmiech .*

*Pozdrawiam bardzo serdecznie , życząc słonecznych szczęśliwych
chwil , na dzisiaj , na jutro i na każdy dzień.*

18.07.2016 r.

Zachód słońca ...

*Niebo mieniło się wspaniałymi barwami;
złotem , czerwienią , fioletem
i różem w licznych odcieniach
Czerwień nieba powoli przechodziła w złoto,
złoto w róż i purpurę.
Purpurę zastąpił fiolet , a potem granat
coraz ciemniejszy.
Zapatrzyłam się na ognistą kulę,
które zaczęła chować się za linią nieba i morza .*

*Zawsze myślałam, że najpiękniej
na świecie zachodzi słońce w górach,
ozłacając stoki czerwono-złocistym blaskiem.*

Myliliam się ...

*Zachód słońca, na który patrzyłam
był wprost zjawiskowy !*

W moich oczach bezbrzeżny zachwyty !

*Patrzyłam na delikatną grę
światła i czerwono granatowej
powierzchni wody.*

*Chciałoby się śpiewać i tańczyć
Będę jednak zachwycać się w milczeniu.*

Pięknie tak... spokojnie tak ...

Nie będę szukała już zachodów słońca ze snów !

19.07.2016 r.

Letni wieczór sierpniowy ...

Milkną hałasy i cichną gwary.

Dzień powoli kończy się.

Nade mną

*niebo sierpniowe , aksamitne, utkane
z najpiękniejszych lśniących gwiazd .*

Księżyc złoty nieznane obiera trasy.

*Czy można w taką noc jak ta
poczuć magiczną moc .?*

*Usłyszeć dawno zapomniany głos ,
zobaczyć czyjeś oczy niebieskie, błyszczące .*

*Czy jest możliwe przekroczyć
ogromną nieznaną przestrzeń
i urzeczywistnić marzenia .?*

*Zmienić szarość dni
w radosne chwile .*

Zatrzymać wskazówki zegara.

Wydłużyć o wieczność czas .

*Zatańczyć jeszcze raz
na szlaku srebrzystych gwiazd.
Sprawić , że nawet w chmurach*

będę wirować.

Jeszcze nie raz !

Jeszcze nie raz !

01.08.2016 r.

Sierpniowy poranek...

Dam ci dzisiaj o świtaniu radość w uśmiechu.

Uspię letni wiatr, nie będzie rozwiewał twoich włosów.

W południe słońce dla ciebie rozbłyśnie tęczowo.

*Wieczorem purpurę ci wyczaruję i
złowię do siatki na motyle ...tysiące
srebrzystych gwiazd,
niech spełniają twoje najpiękniejsze marzenia ...*

Wygaszę wszystkie twoje stroskane myśli.

Zwyczajność na niezwykłość zamienię .

Na pograniczu ciszy stary zabytkowy zegar zablokuje .

Nie będzie już wydzwaniał niepotrzebnych godzin .

Przemijanie czasu w oceanicznej głębi utopię !

10.08.2016 r.

„ Żabi Róg ” – Pracze w Dolinie Baryczy

*Przywitała nas Pani Bettina,
cudowna gospodyni na „ Żabim Rogu ”,
która w tym dniu obchodziła swoje Urodziny.
Osoba o niezwyklej dobroci i sercu szczerzłotym,
o uśmiechu promiennym jak słońce w letni dzień.
Ujęła nas wszystkich bezpretensjonalnością ,
szczerzłotą i autentycznością .*

*Dziękujemy pięknie za cudownie spędzone
chwile w twoim uroczym świecie, Bettino :)
Dziękujemy za wspaniałą urodzinowy tort,
którym z nami się podzieliłaś .*

Czas tam spędzony to istna magia .

To zatrzymanie chwili , możliwość do późniejszych wspomnień .

*Usłyszeliśmy tam najpiękniejsze piosenki w wykonaniu
Zespołów UTW z Milicza ,Obornik Śl., Wrocławia , i debiutującego zespołu „
Canorus” z Oleśnicy, który otrzymał Specjalne wyróżnienie za brawurowe
wykonanie piosenek*

To śpiewa „Paryż ” , "Mexicana " , " Amejing "

*Sierpniowe niebo przybrało
najróżniejsze odcienie różu i błękitu,
niewiarogodne połączenie barw.*

*Piękny słoneczny sierpniowy dzień
odzwierciedlał nasz radosny nastrój.*

*Zapamiętamy ten Uroczysty Dzień i jeśli
będziemy mieli okazję , to na pewno
wrócimy do tej niezwyklej scenerii,
a przede wszystkim do Uroczej Bettiny,
gdzie emanuje u niej niezwyklej blask,
życzliwość i radość życia .*

*A póki co , pomarzymy jeszcze o chwilach
tam spędzonych.*

Wycieczka zorganizowana przez UTW w Oleśnicy w dniu 14.08.2016 r.

Wędrówka Doliną Strążyską ...

*Niedzielny poranek spowity był w niebieskiej mgle,
którą rozpraszały
pierwsze promienie bursztynowego blasku .*

*Zaczynał się cudowny dzień .
Sierpniowe niebo jaśniało nad górami
najwspanialszym błękitem.*

*Utonęłam spojrzeniem w niebiesko
srebrzystej linii horyzontu.*

*Jak zwykle oczarowała mnie uroda
najpiękniejszego na świecie górzystego krajobrazu.*

*Z zapartym tchem podziwiałam ,
chłonęłam tę magię i czar tego piękna.*

*Są w życiu takie chwile , takie miejsca ,
które chciałoby się zatrzymać na zawsze.*

*Czasami to , co najbardziej piękne
dzieje się tylko w wyobraźni.*

ale;

*Kiedy widzę buki żółte i brunatno czerwone,
wysmukłe świerki z szyszkami jasnobrazowymi
zawieszonymi w dół,
lśniące krople wodospadów,
czuję zapach wiecznie zielonej kosodrzewiny ,
słyszę najpiękniejsze śpiewy ptaków,
szepty skał owiewanych przez halnego.*

Kiedy wędruje po przepięknych dolinach.

Jestem u podnóża gór.

Wreszcie na szczycie !

To wtedy serce przepelnione mam niezmiernym szczęściem.

Ogarnia mnie ogromne wzruszenie i niepojęty spokój.

*Życie nieraz daje każdemu z nas chwile szczęścia,
które mogą trwać określony czas.*

Nigdy wiecznie .

*Zatopiłam się w myślach , ale z błyszczącymi oczami,
dziękując losowi , za te krótkie cudowne chwile,
jakie mogłam przeżyć na jawie ,a nie we śnie .*

*Wrócić jednak muszę do rzeczywistości,
pożegnać ten bajkowy świat.
ale...*

*Moje serce ma niezwykłą siłę do nieliczenia się
z realną oceną faktów.*

Wrócę tam na pewno , może za rok ... nie tylko w marzeniach.

28.08.2016 r.

To ciebie ...

*Zapadający zmierzch przypominał miękki aksamit ,
a gwiazdy migotały niczym małe świcidelka
na atramentowym niebie .*

*Popatrzyłam na stary zabytkowy zegar,
który tykał miarowo i obojętnie.*

Zamyśliłam się nad życiem.

Już gwiazdy wiedziały, że kiedyś spotkam ciebie.

*I odnajdę na błękitach w samo południe,
kiedy słońce jasne promienie wysyłało,
lub na atramentowym niebie wśród
lśniących gwiazd.*

To z tobą chcę być i czerpać radość życia.

*To z tobą chcę cieszyć się pięknem świata,
kolorami jesiennego parku,
szumem morza i najpiękniejszymi górskimi widokami .*

To z tobą chcę obserwować symfonie barw na klonie.

*To z tobą mój czas na tej planecie jest przeznaczony,
bo tak zdecydował los*

15.09.2016 r.

Jesienny walc...

Słońce zabarwiło świat ciepłą, złotawą poświatą .

Drzewa w parku płonęły barwami jesieni.

Złote, purpurowe i rudo-brązowe

poderwał wiatr do tańca.

Piękny październikowy dzień... cichy , wyłoczony.

Dzień w którym wszystko, co smutne usuwa się w cień.

Spaceruję z tobą przez park. Serce bije spokojnie.

Ile jeszcze przed nami takich pięknych dni ?

Słyszę twój szept ;

Zatrzymam dla ciebie wskazówki zegara.

Wydłużę dla ciebie w nieskończoność czas .

Obiecuję , że będziesz tańczyła jesiennego walca ,

Wśród złocistych liści

jeszcze przez wiele, wiele lat !

Przytul mnie tylko mocno . jesiennego walca ,

23.10.2016 r.

Ile jeszcze dni...

Wiatr jesienny zerwał z drzew płomienne liście,

które roztańczyły się wokół mnie .

W szumie tańczących liści jesiennego walca słyszę własne myśli

Już późna jesień ;

Czym mnie zaskoczy ?

Czym oczaruje zmysły ?

Co podaruje sercu ?

Może nowe pragnienia, marzenia utkane tęczą ?

Ile jeszcze szczęśliwych dni, takich jak z baśni ?

Ile jeszcze dni w których będę trzymała cię za rękę ?

Ile jeszcze nocy, kiedy będziemy wspólnie szukali

gwiazd na pochmurnym niebie ?

Proszę podaj mi dłoń i tak ze mną

na wieczność ZOSTAŃ !

29.10.2016 r.

Ostatnia niedziela ...

Pogodny , ciepły dzień jesienny .

*Żółte , brązowe i pomarańczowe
liście opadały wolno z drzew.*

*Trawa w połączeniu ze spadającymi liśćmi
była niczym dywan mieniący się zielenią ,
czerwienią , jasnym brązem i przebijającymi
się żółtymi plamami słonecznych promieni.*

W parku pachniało mijającym latem.

*Z zachwytem patrzyłam na korale jarzębiny,
które błyszczały w słońcu jak rubiny*

Proszę ... przynieś mi jarzębinowe korale.

Przytul mnie mocniej – świat już przebywa w późnej jesień.

*Chcę zapamiętać z tobą tę ostatnią niedzielę października
w kolorze zachodzącego słońca.*

A wiosna niech w naszych serca ciągle trwa.

30.10.2016 r.

Świeradów – Zdrój ... zimą

*Mróz i wilgoć tworzyły arcydzieła na niebosiężnych świerkach,
które rosły wzdłuż trasy kolejki gondolowej na Stóg Izerski .*

*Pomimo , że gondola przez kilka minut była unieruchomiona
na dużej wysokości , mimo dużej emocji ...chcielibyśmy zatrzymać
te cudowne chwile i całą radość życia .*

*Na gałęziach świerkowych pojawiło się tysiące
lodowych diamentów , które lśniły zabarwione złotem i
błękitem od złocisto-niebieskiego nieba .*

*Słońce wysyłało promienie słoneczne ,
a śnieg odbijał je na cały świat,
iskrzył i wyglądał jak przysypany złotem.*

*Zachwyciło nas to niezwykle piękno.
Zapatrzyliśmy się na to wszystko
przenosząc się do bajkowej krainy marzeń .*

*Widok tego krajobrazu sprawił, że serca nasze
wypełniły się uczuciem nieokreślonej tęsknoty
do czegoś ulotnego ... nie uchwytnego.*

*Zapatrzeni w dal staraliśmy utrwalić
to wszystko w pamięci , aby móc wrócić do tych
chwil we wspomnieniach ,albo czekać nawet
cały wiek !*

*Magia i czary tkwią w tym górzystym pejzażu .
Trudno opowiedzieć o tej niepowtarzalnej urodzie Gór Izerskich
ale ...*

*Piękne były chwile , pełne wzruszeń !
Dla takich widoków , które zapierają dech w piersi ...*

Warto żyć !

Wycieczka zorganizowana przez UTW w Oleśnicy w dniu 03.12.2016 r.

Wieczór wigilijny kiedyś ...

*Ośnieżony świat pobłyskiwał w księżycowej poświacie
srebrno atramentowym blaskiem.*

W tym dniu panowała niezwykła , szczególna, magiczna cisza .

*W mojej pamięci z odległego już dzieciństwa pozostał
zapach świerkowej choinki i zapach sianka na lśniącem
białym obrusie , nakrycie dla niespodziewanego gościa .*

Zapamiętałam również ;

*czerwone jabłuszka , tańczące tęczowe aniołki ,
orzechy złociste i z kolorowych wycinanek - bardzo długie
łańcuszki na prześlicznej żywej świerkowej choince .*

*Na okiennych szybach mróz wymalował
najpiękniejsze róże i utworzył zimowe
sople - diamenty srebrzyste .*

*Na niebie pojawiała się pierwsza najjaśniejsza gwiazdka.
Przedziwny czar i wzruszenie ogarniało nas,
kiedy dzieliliśmy się bielusińskim opłatkiem.*

*Chwila była dla nas po prostu święta.
Wszyscy śpiewaliśmy piękne , radosne kolędy
oddając chwałę na wysokości.*

A dzisiaj ...

Też jest Pięknie i Uroczyście !

*Niech Wieczór Wigilijny będzie zawsze dla Wszystkich
najpiękniejszym wieczorem w całym roku*

24.12.2016 r.

Taniec Aniołów...

*Mają białe, długie świetliste sukienki,
białe jak błyszczący śnieg.
To dlatego są niewidoczne, łagodne i ciche .*

Ale ONE istnieją

Są obecne w ciszy .

Zatańczę z nimi ... jeśli pozwolą.

Zapatrzyłam się na ich piękno !

*Delikatny powiew wiatru poderwał śnieg
w górę i płatki zawirowały wokół tańczących Aniołów,
które płasały lekko z wdziękiem
pomiędzy spadającymi śnieżynkami.*

Od Aniołów biła biel jaśniejsza niż śnieg.

*Anioły , a ja razem z nimi, tańczyłam
do wtóru anielskiej muzyki i srebrnego wiatru.*

*Przepelniła mnie radość, że mogę
być wśród Aniołów.*

Znalazłam nieziemski spokój.

Moje serce uciszyło się i jest pełne radości. !

10.01.2017 r.

Jak dobrze ...

Jak dobrze , że w kalendarzu jest PIERWSZY styczeń i możemy otworzyć nowy zeszyt , a w nim czystą , białą kartkę i możemy zamknąć ubiegłoroczny rozdział naszego życia .

Wejść w ten Nowy Rok z blaskiem nadziei i z marzeniami.

Jak dobrze , że mamy przed sobą : wiosnę , lato, jesień i zimę.

Jak cudownie , że ciągle jeszcze Jesteśmy ! Istniejemy !

Niektórzy żyją już tylko w naszej pamięci . (Smutne)

Zastanawiamy się

kto poukładał nasz świat ? nasze życie tutaj na ziemi ?

Określił zasady i normy ?

Czy jesteśmy bliżej czy dalej „ Drugiej Tęczy ”

I nagle moja refleksja ...

*Że ciągle jesteśmy w jakiejś magicznej przestrzeni kosmicznej
i
nie możemy zatrzymać zegarów świata .*

ale ...

*Zaplanujmy nasze życie na Rok 2017 i cieszymy się ,
że dla każdego z nas zapalają się gwiazdy na aksamitnym styczniowym niebie .*

*Przyjdzie do nas wiosna , a z nią seledynowa zieleń , złote słoneczko
rozslonecznione tysiącami promieni , precudowny śpiew skowronków .*

*Później lato z niepokojącą siłą rozwijającej się przyrody , złocistymi kłosami
naszych polskich zbóż , niewinnymi stokrotkami i jaskrami na kwiatowej łące,
tańczącymi najpiękniejszymi stubarwnymi motylami i błękitnym niebem z
którego pada srebrny deszcz.*

A jesienią ?

*Zachwycimy się lawendowymi, wrzosowymi, cudnymi przestrzeniami
,czerwoną kaliną nad brzegiem strumyka .*

*Cudna polska "Złota Jesień "
przemaluje dla nas świat płomiennymi barwami.*

A zimą ?

*Zielony wiatr płatki śnieżne , jak białe motyle po całym świecie będzie
rozwiewał .
Drzewa i kwiaty oszronione ręką czarnoksiężnika wyglądać będą jak zimowa
baśniowa kraina .*

Najmniejsza trawka przypomina kryształową konstrukcję.

Ale najważniejsze ...

Mamy naszą miłość !

Mamy naszą przyjaźń !

Mamy nasze myśli i marzenia , niektóre nie do spełnienia , ale ...

Mamy naszą radość i wiarę , cieszymy się prostotą życia !

i mamy wspaniały plan na

SZCZĘŚLIWY - ROK 2017

01.01.2017 r.

Zimowy spektakl...

*W niebiańskiej przestrzeni wirowały śnieżynki,
łączące niebo z ziemią .
Wyglądały niczym białe , srebrzyste motyle.
Jestem i trwam w tym niezwykłym
zaczarowanym ...zimowym spektaklu.*

Śnieg , śnieg , śnieg

*Wokół niewinna biel !
Zapatrzyłam się na zimowy świat ,
zasypany puszystym śniegiem.
Na zimowe piękno , misterną biel.
Słońce lśniło złotem na błękitnym niebie .*

Śnieg , śnieg , śnieg.

Bezbrzeżny zachwyt !

*Idę cichutko po świeżym ,skrzypiącym śniegu.
Jestem pośród białej magicznej przestrzeni.
Jest tak spokojnie , sennie , baśniowo.
Niczym niezmacona cisza , jakby
świat zasnął w śnieżnej bieli .*

Śnieg , śnieg , śnieg.

*Czas przystanął na moment.
Nie czas na ziemskie sprawy.
Zachwycam się dziełem zimy.
Czas na marzenia i ich spełnienia .
A smutne myśli niech zasypie śnieg.*

Śnieg , śnieg , śnieg.

07.01.2017 r.

Na zimowym spacerze ...

*Białe śnieżynki opadały z zimowego nieba bardzo powoli
tworząc puchową pierzynkę na ziemi .*

*Pojedyncze płatki śniegu wirowały w powietrzu,
unosząc się w górę i spadając wolniutko w dół,
chcąc opóźnić swoje opadanie.*

Nie było żadnych śladów na śniegu.

*Tylko wiatr szkicował ciekawe i dziwne
wzory na nieskazitelni białej pokrywie śnieżnej.*

Szłam przed siebie oczarowana urodą otoczenia.

*Kiedy patrzy się na to zimowe piękno,
na płatki śniegu lśniące jak diamenty
w promieniach przebijającego się zza chmur słońca,
to wszystkie smutne myśli , troski usuwają się w cień.*

Lubię zimę , kiedy mogę brodzić w wysokim śniegu .

Nic nie zakłóca bieli i ciszy.

*Nauczyłam cieszyć się każdą chwilą,
całą radością , która splywa gdzieś z obłoków
na codzienny splot wydarzeń.*

A to nie jest łatwe w dzisiejszym świecie.

21.01.2017 r.

Marzenie ... nie do spełnienia

Gdyby można było zatrzymać czas.

*Zabytkowe i nowe zegary
niechby zginęły w ciągu jednej sekundy
na wieczny czas .*

*Kupić kalendarz bez dat,
wtedy każdy dzień
mógłby wiecznie trwać .*

*Oświetlić promieniami słońca ciemną drogę,
niech zaprowadzi nas na szczyt wieczności.*

*Połączyć wszystkie pory roku
w jednym tanecznym walcu,
aby wiosna mogła jak najdłużej trwać.*

*Zapach deszczu, dotyk wiatru i
promienie słońca zza niebieskiego woalu chmur,
kolor zielonych łąk ,
i twój pocałunek w moich kolorowych snach,
niech trwa, niech trwa !*

Rozmarzyłam się !

11.02.2017 r.

Już niedługo...

*Już niedługo ...na pewno już niebawem,
słoneczko z pięknych snów będzie nas budzić,
Słoneczny wiatr we włosach zatańczy.
Na wiosennej polanie miejsce dla nas znalazłam.
Tu będę czekała na wiosnę i na ciebie .
Wokół nas będzie błoga cisza , myśli jasne , przejrzyste.
Po ukwieconej łące i w srebrnej rosie ,
tańczyć będziemy boso .
Tęczę zachwycimy się na horyzoncie .
Czy istnieją słowa, by szczęście opisać ?
Szczęście to wielkie słowa .
Sięgnijmy po to , co Radość nam daje .*

07.03.2017 r.

Zobaczysz ...

Jeszcze będzie nam świeciło złote słoneczko.

Jeszcze ciepły , porywisty wiatr obudzi z letargu uśpione sady.

*Jeszcze srebrny deszcz z błękitnego nieba
spadnie z siłą wodospadu.*

Jeszcze zobaczymy najpiękniejszą siedmiokolorową tęczę.

Jeszcze zakwitną wiosenne ogrody.

Jeszcze pójdziemy na spacer pustą plażą trzymając się za ręce.

Jeszcze zachwycimy się niebosiężnymi górami.

Jeszcze powędrujemy na podniebne przestrzenie.

Jeszcze tylko chwilka i ktoś miły podaruje nam uśmiech.

Jeszcze tylko chwilka i KTOŚ zatrzyma zegary,

które bezlitośnie przyśpieszają czas.

Jeszcze, jeszcze ... tyle marzeń mamy...

Tylko musimy patrzeć w przyszłość z nadzieją .

15.03.2017 r.

Wiosną ..

Powitam cię ciepłym wiosennym spojrzeniem .

*Wiatrem szeleszczącym ,co właśnie się zbudził
w niebiańskiej przestrzeni.*

*Może zaszumi dzisiaj specjalnie dla ciebie i
zagości nadzieja na szczęśliwe chwile .*

*Poszukam promieni wstającego
słońca na niebie , bez jednej chmurki.*

Twoje imię namaluję na tym błękitcie .

Niech się twoje serce radością rozkołysze !

*W wiosennej ciszy marzeń i myśli
może odnajdziesz skryte nadzieje.*

*Posłuchasz ptaków , które już od świtu
uwiodą cię najpiękniejszym śpiewem.*

20.03.2017 r.

Zatańczmy ...

*Zatańczmy wiosną na kwiatowej łące o świcie .
W blasku promieni słońca połączmy swe dłonie.*

Otulmy się najpiękniejszą wiosenną ciszą .

*Zapatrzymy i zachwyćmy się cudnym błękitem nieba ,
by smutne myśli w piękne pozamieniał.*

*W wiosennej ciszy serca znajdą odpowiedź .
Będzie to najpiękniejszy taniec duszy .*

*Czas zatrzyma się już na zawsze ,
zasłuchany w nasze skryte myśli.*

Magiczna metamorfoza

*przywróci nam młodość – i wtedy
spełnią się nasze najpiękniejsze marzenia*

22.03.2017 r.

Chciałam ...

*Chciałam wiersz napisać – taki wiosenny, radosny,
taki , co serce wzruszy i ujmie ciszą ,
żeby wiosenną porą od szarości odejść .
W parku rozświetlonym przez promienie słońca*

było przepięknie !

*Krokusy otwierały się w kierunku słońca,
mieniąc się w jego promieniach wszystkimi
odcieniami fioletu pobłyskując bielą i żółcią .*

*Niebieskie fiołki wśród seledynowej zieleni
w krainę zachwytu mnie przeniosły.
Zapatrzyłam się na białe , niewinne stokrotki,
które teraz , gdy lśniły w porannej rosie ,
wyglądały wyjątkowo uroczo.*

*Szafirowe i białe barwy szafirków przyciągały
wzrok , że trudno było się od nich oderwać .
Kiedy patrzy się na zieloną wiosnę ,
świat wydaje się taki piękny i spokojny.*

*Tutaj w tym pięknym parku ,
pośród wiosennych kwiatów udało mi się ,
zapomnieć o realistycznym świecie .*

*Piękno ma szczególną właściwość ;
oddala smutne i trudne chwile .
Pozwala odnaleźć cudowny spokój .*

*Czy udało mi się napisać optymistyczne przemyślenie,
co urzeka treścią i puentą ujmuje ?*

Nie wiem ...

27.04.2017 r.

Podaruj wiosną ...

*Podaruj mi bukietik leśnych fiołków
maleńkie okruszki szafirowego nieba.*

*Podaruj mi tęczowego motyla,
który będzie tańczył w niebiańskiej przestrzeni
w nieskończoność , nie tylko do jesieni.*

*Podaruj mi kroplę lśniącej rosy ,
w której będę mogła się przeglądać .*

*Podaruj mi garść słodkich poziomek,
przypominające twoje usta.*

*Podaruj mi gałązkę bzu – bezkresne morze fioletu,
niech słodki zapach przypomni dzieciństwa chwile .*

*Podaruj mi skrawek błękitnego nieba,
abym nie zapomniiała twoich oczu.*

*O gwiazdkę srebrną
z aksamitnego rozgwieżdżonego nieba,
spełniające wszystkie marzenia nie proszę*

Wystarczy mi uśmiech

i

spacer z tobą w niebieskiej mgle.

04.05.2017 r.

Dla Ciebie ...

*Przyjdę do ciebie wczesnym porankiem,
choć nie lubię tej pory dnia,
ale już zbudziły się skowronki,
a wiatr wiosenny w liściach gra.*

*Zbudzę jeszcze liliowo-różowe dzwonki ,
by leciutko kołysać zaczęły się .*

*Na srebrnej tacy w najpiękniejszej
filiżance herbatę podam ci.*

*Wręcę też wiosenne polne kwiaty,
niech pięknym zapachem otulą cię.*

*Popatrzę w twoje niebieskie oczy,
może uda mi się zapalić iskierki dwie .*

*A ty radośnie , najpiękniej ,
jak tylko potrafisz,
uśmiechnij do mnie się .*

10.05.2016 r.

Czerwcowy dzień ...

*Całą bezkresną przestrzeń pokrywał
dywan wysokiej trawy.*

Przypominało to spokojne falujące morze .

*Wszystko to skąpane było w złotym
magicznym świetle porannego słońca .*

Zapach kwiatów i trawy działał na mnie kojąco.

Nieraz taki widok zdarza się w bajkach.

Przyroda sama w sobie jest poezją.

Zachwycił mnie ten widok.

*Natura ułatwia człowiekowi spojrzenie
na świat z dystansu , daje mu perspektywę .*

*Dlaczego więc ... poczułam się jak ziarenko piasku,
kimś zupełnie nieistotnym ?.*

13.06.2017 r.

*Wakacyjne morze ...**Na ustach słony oddech bałtyckiego morza.**Mewy ...skrzydlate artystki kreśliły**swoimi koniuszkami piór niewidzialne znaki na niebie .**Przesypuję w dłoniach ziarenka szczerzłotego piasku**i buduję z nich zamek z wieżą dla ciebie .**Koronkowe białe fale uderzały o brzeg,**wyrzucając niewielkie muszelki na złoty piasek .**Słysząc było wymarzone tło muzyczne.**Bezszelestnie znika w toni wielka kula ze złota.**Ogarnęło mnie wzruszenie...i tęsknota**Szkoda , tylko , że to moje dzisiejsze marzenie .**26.08.2017 r.**Nie byłam w tym roku „ na wakacyjnym morzu ” , ale zobaczyłam fotografie w albumie syna „ Moje ukochane morze ” , które mnie zainspirowały . Zawsze można pomarzyć*

A jeżeli będę tęsknić ...

*Wysokie wzgórza porośnięte gęsto drzewami,
o tej porze już zielonymi, rozciągały się wokół niewielkiego,
sennego miasteczka otaczając go ze wszystkich stron.
Drzewa i ptaki zachwycaly swoim śpiewem .
Poprad płynąc szerokim nurtem, szmerząc ,czarując ,
mieniąc się srebrzyście w promieniach słońca,
otaczał pięknie położone uzdrowisko „ Limba ”
Na błękitnym niebie pojawiły małe pierzaste obłoczki .
Całość sprawia wrażenie baśniowej scenografii.*

Cudne światło !

Piękna przestrzeń !

*Czy istnieją słowa , by piękno opisać ?
Ta przestrzeń ma w sobie moc magiczną.
Patrzę oczami serca i duszy i zapominam o wszystkim
Co bolało,
Co zraniło,
Co za szybko się skończyło.
Czuję błogi upragniony spokój.*

*Mam tyle mocy i siły , jakby pomagały mi
Świetliste Anioły z Piwnicznej .*

*Ten czas spędzony w cudownym uzdrowisku będzie wracał do mnie w snach i
pozwoli zapamiętać piękno tej krainy.!*

*A jeżeli będę bardzo tęsknić , to mam tyle energii , by z wiatrem wznieść się w
przestworza, nie błędząc wcale
i znaleźć się tam , gdzie cisza i spokój.*

13.06.2017 r.

Tak sennie i bajkowo...

*Barwa nieba przechodziła od ciemnego szafiru
w atramentową szarość.
Patrząc w niebo łączyłam pojedyncze gwiazdy
w liczne gwiazdozbiory.*

*Moja dłoń zamknięta w twojej ciepłej dłoni.
Jestem spokojna.
Jestem bezpieczna.!
Jestem szczęśliwa.!*

*Nic nie zakłóca srebrzystej ciszy.
Tak spokojnie , sennie i bajkowo.*

*Zachwyciłam się rozgwieżdżonym niebem.
Lubię patrzeć na spadające gwiazdy .*

*Ale najbardziej lubię patrzeć w twoje
szaroniebieskie oczy.
Jedną małą gwiazdkę skradnę dla ciebie,
by spełniła twe życzenia.*

*A ty , zabarwiaj mój świat na niebiesko,
tak lubię niezapominajkowy błękitny świat !*

21.08.2017 r.

Lubię ...

*Patrzeć na bezkresne , letnie niebo , na którym pływają
niewielkie pierzaste obłoczki .*

*Lubię szalony wiatr , który kołysze drzewa , porywa liście ,
jakby chciał posprzątać ten świat.*

Lubię słońce z rozświetlonymi promyczkami, które osuszają łzy.

*Lubię patrzeć w twoje szaroniebieskie oczy
zatrzymując na nich wzrok na dłużej .*

*Lubię rozmawiać z tobą o poezji,
o książkach , które wspólnie czytaliśmy .*

*Lubię z tobą podróżować , czerpiąc pozytywną energię
z wędrówek po dolinach, górskich szlakach.*

*Lubię patrzeć z tobą na morze ;
niewyobrażalną siłę żywiołu , które może oczarować,
obezwładnić i ukoić.*

*Lubię też z tobą słuchać bluesowych rytmów,
które rozpalają płomień w sercu, a duszę unoszą w przestworza .*

*Czy potrzeba jeszcze czegoś, - by zobaczyć i zrozumieć
co w naszym świecie jest ważne , a co bez znaczenia .*

25.08.2017 r.

Wczesna jesień...

*I przyszło nagle przedwiośnie naszej „ polskiej złotej jesieni”,
ochładzając dni i noce , oszraniając moje czarne włosy.*

*Motyle kolorowe i ulotne jak chwile
pofrunęły już do „ tęczowej krainy ”*

a przede mną ;

- zapach srebrnego deszczu,*
- dotyk zziębniętego wiatru,*
- cichy szept słońca zza niebieskiego
woalu chmur ,*
- kosz owoców z uśpionego jesiennego sadu,*
- od cudownej jarzębiny – czerwone korale ,*
- do rąk (mam nadzieję) z atramentowego nieba
wpadnie mi do rąk ...sto lśniących gwiazd ,
(może spełni się chociaż jedno marzenie)*
- kolorowe sny o minionym lecie ,*
- czułość twojej dłoni, która elektryzowała będzie moje myśli.*

06.09.2017 r.

Przed nami ...

*Nie uciekajmy przed jesienią , która już złoci
drzewa i sady.*

*Podaje w koszu czerwone i złociste
jabłuszka z uspionego sadu.*

*Kolorowe liście... bursztynowe, miedziane,
i w kolorze burgunda - fosforyzujące w świetle promieni
słonecznych , które zrywa jesienny wiatr.*

Jarzębinę z czerwonymi , błyszczącymi koralami.

*Kasztany bursztynowe – słońcem malowane
z drzewa wprost do naszych rąk spadające .*

*To nic , że „babie lato ” utkane na pajęczej srebrnej sieci
tak szybko minęło, a noce aksamitne z lśniącymi gwiazdami
trwały zbyt krótko.*

Lecz przed nami uroki jesieni;

- spacery pośród liliowo - srebrnych wrzosów.

- drzewa i krzewy w parkach , jakby płomieniem ogarnięte.

- długie wieczorne rozmowy.

- malinowa herbata podana w kruszej filiżance .

- czyjeś oczy niebieskie , błyszczące .

- ciepłe dłonie w której jest czułość, dobroć i miłość .

06.10.2017 r.

„Uwierzyć w siebie - realizować swoje marzenia , zdobywać wiedzę i cieszyć się życiem ”

bo ...

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Oleśnicy ...

*To słoneczny uśmiech w „ Jesieni Życia”, to wiara, że wciąż
MY studenci UTW w Oleśnicy potrafimy jeszcze cieszyć się pięknem świata ,
najpiękniejszymi kolorami wiosny ,
złotym słońcem na błękitnym niebie ,
widokiem spadających kolorowych liści jesienią .*

Uniwersytet Nasz...

*To wspaniały przyjaciel . Samotność NAS nie dotyczy.
To fantastyczna przygoda z niespodziankami !*

To nie czas stracony.

Tu jesteśmy szczęśliwi i czasu nie liczymy.

*Każde spotkanie z koleżankami studentkami, kolegami studentami to...
bezinteresowna serdeczność i radość.*

To terapia na wszystkie troski i kłopoty.

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Oleśnicy ...

Przeniesie nas do świata poezji, historii , fantazji i liryki.

Na naszych „studiach ” mamy wachlarz zajęć znakomity:

Uczymy się ...

*tańczyć , śpiewać , recytować , malować , wyszywać , haftować , gotować , o
urodę dbać .*

*W sekcji teatralnej się promować.
Wieczorki poetyckie wszystkie zaliczać, przypominając sobie poezje naszych
największych pisarzy i poetów .
W dyskusyjnym Klubie Książki dyskutować.
W dyskusyjnym Klubie Filmowym, filmy oglądać.
W sekcji robótek ręcznych piękne cuda wyczarowywać !
Z Sekcją Turystyczno - Krajoznawczą – zwiedzać i poznawać cały świat !
Z Sekcją Regionalną wędrować i poznawać nasz piękny region.
Piosenki biesiadne na imprezy kulturalne przygotować .
Gimnastykę , i zumbę energicznie z panią ćwiczyć !
W sekcji Tańca towarzyskiego, układy najpiękniejsze wykonywać !
W sekcji Choreoterapii spontanicznie i radośnie tańczyć !
Na zajęcia komputerowe pilnie chodzić i uczyć się laptopa obsługiwać.
Na Rajdach z Nordic Walking – uczyć się techniki marszu.
W sekcji brydżowej szare komórki rozwijać.
Tworzyć pomysłowe foto - albumy , które zatrzymują na zawsze najpiękniejsze
chwile .
Podstawowe kursy języków obcych - zgłębiać*

i...

Na wykłady obowiązkowo chodzić !

Jakie to proste. !

Ale najważniejsze !

Odchodzimy od dnia szarości .

Bo My ...

*Mamy swój własny świat i czas tylko dla nas przeznaczony.
Mamy naszych przyjaciół , dzięki nim nigdy nie jesteśmy samotni .*

Chcemy pięknie i spokojnie żyć !

*Wiemy , że nigdy nie jest za późno ,
aby na nowo zachwyć się życiem.*

Mamy nasz super plan na...

WSPANIAŁY AKADEMICKI ROK 2017/2018

102

Czulość ...

Podaj rękę miły mój.

*Dotyk twoich dłoni elektryzuje moje myśli.
Tylko sami , we dwoje, ukołysani przez ciszę.*

*I taka czulość w nas,
jakbyśmy weszli w zamkniętą baśniową krainę
oświetloną przez lśniący blask .*

*Posłuchamy koncertu naszych bijących serc.
W naszych błyszczących oczach tyle mgły.*

*Z nieba rozświetlonego przez księżyc
wpadnie nam do rąk tysiące srebrnych gwiazd.*

*Wieczór jesienny taki piękny ,
więc niech trwa nasza jesienna rozmowa
aż po świt .*

13.10.2017 r.

Jesienny dzień ...

Pogodny , ciepły dzień jesienny .

*Żółte , brązowe i pomarańczowe liście opadały wolno z drzew.
Ach ! gdyby tak Vivaldi wszystkie liście w nutki pozamieniał.*

*Trawa w połączeniu ze spadającymi liśćmi
była niczym dywan mieniący się zielenią ,
czerwienią , jasnym brązem i przebijającymi
się żółtymi plamami słonecznych promieni.*

W parku pachniało mijającym latem.

*Z zachwytem patrzyłam na korale jarzębiny,
które błyszcząły w słońcu jak rubiny.*

Proszę ... przynieś mi jarzębinowe korale.

Przytul mnie mocniej – świat już przebywa w jesieni.

*Chcę zapamiętać z tobą tę ostatni dzień ” babiego lata ”
w kolorze zachodzącego słońca.*

A wiosna niech w naszych serca ciągle trwa.

15.10.2017 r.

Poszukam...

*Poszukam na aksamitnym niebie srebrnej ,
lśniącej gwiazdy, która spełni moje marzenie.*

*Poszukam nieodkrytą wyspę zieloną ,
(gdzieś tam na końcu świata)
która swoim pięknem oczaruje mnie.*

*Poszukam ciebie, z którym mogłabym
podzielić się , nie tylko radością.*

*Poszukam w sobie pragnień ,
które zupełnie mnie zaskoczą.*

Utrwałę w sercu czułość dotykiem twoich dłoni.

*Zatrzymam w pamięci twój szept wśród
księżycowej aksamitnej nocy ,
a aniołowie rozsypią miliony gwiazd
oświetlając drogę do miłości
wpisaną w wieczny obieg księżycą i słońca.*

12.11.2017 r.

Mgła rozmarzenia ...

*Zmierzch listopadowy zapadał wcześniej.
Noc jesienna , która nadchodziła należała
do pogodnych i bezchmurnych.
Księżyc był ogromną złotą kulą.*

*Gwiazdy srebrzyste lśniły na aksamitnym niebie
i odbijały się w twoich oczach, jak srebrne iskierki.
Ogarnęło mnie wzruszenie, kiedy zdjęłeś z nieba
kilka złotych gwiazd i wplotłeś mi w posrebrzane włosy.*

*Nic nie mówisz, tylko patrzysz z czułością.
W takiej ciszy mogę być z tobą całą wieczność .
Mgła rozmarzenia przepętniła moje serce.*

Powiedz , kim jesteś dla mnie ?

Wiem , nic nie mów...

Jesteś moim aniołem na całe życie !

20.11.2017 r.



